Nr. 85. Niedziela, 14 Kwietnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, geometrów ewidencyjnych I. klasy: Edwarda Makana, Hipolita Skibińskiego i Włodzimierza Barbaszewskiego, starszymi geometrami ewidencyjnymi II. klasy w IX. klasie rangi.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych II. klasy: Romualda Chrzanowskiego, Jana Mazura, Michała Simona, Józefa Leona Mosera, Kazimierza Obertyńskiego, Jana Göbla, Abrahama Marguliesa i Kazimierza Pirgo, geometrami ewidencyjnymi I. klasy w X. klasie rangi.

C. k. Namiestnictwo autoryzowało inspektora wiedeńskiego Towarzystwa nadzoru kotłów parowych i wzajemnych ubezpieczeń, Kazimierza Bizańskiego z siedzibą w Czerniowcach, jako komisarza nadzoru kotłów parowych, należących do członków tego Towarzystwa w powiatach: borszczowskim, czortkowskim, horodeńskim, husiatyńskim, kosowskim, śniatyńskim i zaleszczyckim.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 kwietnia 1907 l. 47.321 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 kwietnia 1907 l. 13.181/1806, w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 kwietnia.

Francya i Niemcy.

Nie można bez zastrzeżeń dać wiary pojawiającym się od kilku dni, dotąd zresztą dosyć nieśmiałym, zapowiedziom jakiegoś układu między Paryżem a Berlinem, układu, któryby usunąć miał stanowczo drażliwość, istniejącą w stosunku tych państw od lat wielu, zaostrzoną pamiętnym epizodem sporu o Marokko i poświęceniem znakomitego ministra spraw zagranicznych p. Delcassé, a traktatem w Algesiras bynajmniej nie załagodzoną. Ale nie ulega wątpliwości, że i cesarz Wilhelm II. i rząd rzeczypospolitej francuskiej zadają sobie pracy, by wywołać nastrój pojednawczy, a może, by tylko wywołać wrażenie takiego nastroju. Ten cel miał p. Cambon, kiedy wyrażał radość z danej mu przez powołanie go na ambasadora w Berlinie sposobności zbliżenia się do niemieckiego monarchy. Ten sam cel miał Wilhelm II., kiedy objawił nadzieję wspólnej pracy „dwóch wielkich narodów“.

Prasa „wielkich narodów“ zachowuje jednak rezerwę. Usiłowania zachowania tej wstrzemięźliwości przybierają niekiedy dosyć zabawny charakter. Zdarza się naprzykład, że prasa niemiecka obiecuje lojalność ze strony Niemiec wobec Francyi w Marokko, ale równocześnie oświadcza, że w zamian za to nie ma nic do żądania od Francyi, bo nic od niej nie potrzebuje. Takie nieprzyjemne doklaracye wprawiają oczywiście w zły humor prasę francuską, i tak zawsze, z wrodzonego temperamentu, skłonną do gaskonady. Zajście tego rodzaju miało miejsce w ostatnich czasach między paryskim *Temps* a *Gazetą Kolońską*. Organ niemiecki stwierdza, że nie ma nic przeciw zarządzeniom rządu Republiki, wywołanem morderstwem dr. Mauchamp i dziwi się, że we Francyi istnieje jeszcze jakby jakieś niedowierzanie co do poprawności stanowiska Niemiec w tej sprawie. Niemcy strzegą jedynie na terenie marokkańskim interesów ekonomicznych swoich własnych i innych narodów. Tej zasadzie drzwi otwartych uczyniły zadość postanowienia traktatu w Algesiras. Poza tem nie chcą i nie będą Niemcy mieszać się w akta polityki francuskiej w Marokku. Za to jednak nie żądają, ani nie oczekują od Francyi żadnej korzyści w sprawie swojej polityki w Azyi, a w szczególności co do kolei bagdadzkiej. To, co państwo niemieckie chce tam przeprowadzić, potrafi przeprowadzić własną siłą i przemysłem bez pomocy Francyi.

Ta zarozumiałość dotknęła do żywego polityków francuskich. *Temps* w stylu, pełnym obrażonej godności stara się udowodnić, że to nieprawda, że do ukończenia kolei niezbędny będzie kapitał francuski, że ten kapitał jest siłą narodową, że zatem wciągnięcie go do współdziałania z kapitałem niemieckim na rzecz niemieckiej polityki będzie wymagało przyzwolenia opinii publicznej we Francyi, a w następstwie i poparcia rządu francuskiego.

Czy takie słodko-kwaśne wymówki i zastrzeżenia są podstawą do wytworzenia się atmosfery rzeczywistej zgody między narodami, w których ochotę do zgody zawsze jeszcze uwierzyć trudno, pokaże niebawem przyszłość.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 11 kwietnia.

(Z targu wielkomiejskiego).

(i) Jaskrawą ilustracyą, przyczynkiem do odbytego niedawno w Wiedniu międzynarodowego kongresu w sprawie ochrony dzieci, był zakończony przed kilku dniami proces, w którym rolę świadków odgrywały dziewczęta poniżej lat 14, uprawiające zawodowo rozpustę. Proces odsłonił jeden z najbardziej ponurych zakątków wielkomiejskiego bagna. Były tam matki, które własne nieletnie córki sprzedawały po prostu mężczyznom, narażając je zarazem na najstraszniejsze choroby dla „zarobienia“ kilku „szóstek“; były kobiety, które mieszkania swe złożone z nędznego „gabinetu“ i kuchenki oddawały na orgie nieletnich ulicznic z dorosłymi mężczyznami, zachęcając dziewczęta, aby „ściągały gości“; były dziewczęta, które mimo dziecinnego wieku wyzute były z wszelkiej wstydliwości i tak bezczelne, że cynicznie po prostu w swym bezwstydzie sprzedawały dziecinne ciała z całem wyrachowaniem doświadczonych nierządnic; byli panowie, malarze o akademickiem wykształceniu, lekarze, fabrykanci, kelnerzy i t. d., a za nimi długie szeregi tych, których wykryją niezawodnie —

---

35)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

X.

(Ciąg dalszy).

Z jadalni daje się słyszeć głos Tuśki:
— Cóż tam, Pito? — zasnęłaś?
— Nie, proszę mamusi.

Pita zaczyna chodzić, jak automat. Bezwiednie przybiera postawę aktorek, wciąga brzuszynę, wydyma klatkę piersiową. Obciera teraz z kurzu *serwantkę*, która jest całą historyą życia Żebrowskich, lecz czyni to po raz pierwszy bez przekonania. Powiały jej myśli z salonów wersalskich w eter miłosny, i zdaje się jej, że teraz *ktoś* — (ten *on*) patrzy na nią — widzi ją delikatną, dystyngowaną, ledwo dotykającą ziemi.

A rączki jej tymczasem ściereczką „od prochu“ w kratki, ścierają przedmiocik po przedmiociku z familijnej serwantki.

. . . . . .

Bo na takiej ulicy Wareckiej w oficynie (a nawet i od frontu) jest w każdem mieszkanku taka serwantka, gdzie się ustawia rozmaite przedmiociki, które stanowią jakieś wytyczne punkciki w życiu skromnych i cichych.

Dawniej były to serwantki w kształcie liry.

Koło nich delikatnie, romansowo krzątała się panienka cienka w pasie, w białych pończoszkach, trzewiczkach z bandażami, z motylem z włosów na głowie. Zamiast ściereczki, miała kawałek indyjskiego muślinu w ręce, a zamiast serca — całą girlandę kwiecia, zbieranego rękoma kawalerów grzecznych. I woniała esencyą różaną, a cichutko nuciła piosenki sentymentalne.

Na serwantce stały flakony czeskie czerwone i białe, cudnie rżnięte, figurki saskie ze szpadą i nawet z koroną, tabakierki, miniatury i szyldkretowe drobiazgi. Medale, monety, kamee, wszystko to zalegało mahoniową lirę i odbijało się w zielonawem szkle, stanowiącem tło serwantki.

Panienka miała ręce długie, kunsztownie wypielęgnowane, a na szyi w szafranie zmoczoną chusteczkę.

Panienka grała czasem na klawicymbale....

Panienka nie robiła nic, tylko ściskała talię.

Jaka zgrabna była ta panienka!

. . . . . .

Teraz na ulicy Wareckiej są także „serwantki“.

Ale to są najczęściej półeczki. Imitują mahoń, czasem są białe, przez ojca rodziny świeżo polakierowane i wyklejane co kilka lat pluszem.

Na tej serwantce jest cała historya, są wszystkie drobiazgi, które *miały być piękne, a pozostały tylko smutne.* Jest tam bombonierka, którą tatuś dał mamci, gdy się o nią starał. Bombonierka była biała, proch na nią zapadł. Zaszyto ją w pokrowiec z białego muślinu. I tak stoi ten trup, połyskując tylko złoconemi skówkami, gdy słońce się w ten kącik dostanie. Ale to rzadko się zdarza. Obok, jakiś karnecik balowy, oprawny w różowy plusz. I order kotylionowy — kot jadący na miotle. Tatuś podobno niegdyś tańczył i dostał na balu order od jakiejś pani, no i naturalnie ten order musi być zachowany. A potem wygrane na loteryi neseserka i cała zastawa do herbaty po lalce Pity, i koszyczek ze zwijanych papierków, który Edek na imieniny zrobił. A na niższej półce malutki Pan Jezusek, śpiący na krzyżyku, z terakoty. Pita Go bardzo, bardzo kocha. Ponad Nim Pita ustawia srebrny kubeczek (swój prezent chrzestny) i zaczepia kilka niezapominajek.

— Lulajże, Jezuniu! lulajże, lulaj!

Tak jej śpiewało zawsze w duszy, gdy delikatnie ocierała proch z Jezuska.

A tuż, tuż książeczka biała i różaniec, jakby z pereł nawleczony. Pamiątka pierwszej Komunii. Lecz ręka Pity garnie się do śpiącego Jezuska. Ona nie wie sama, dlaczego do Niego ma ciągłą miłość i zaufanie. Ten jej nie potępi...

I nagle Picie pierzcha z myśli Wersal. Pada na klęczki przed tą ubogą, śmieszną serwantką, gdzie jest jej wszystko, jej pierwsze kanwowe roboty, jej nagrody, jej to „przejście za rękę“ przez tę odrobinę życia, przez którą przeszła i patrzy błękitnemi oczyma, łez pełnemi na Jezuska z terakoty.

Zdaje się jej, że ktoś zdruzgotał całe jej młode życie, że ona padnie tu na miejscu, zostanie martwa, bo dla niej skończyło się wszystko.

. . . . . .

Mała, biedna Pito! Powstań z tych zmęczonych kolanek. Powstań i powlecz się dalej. Zabierz z sobą „serwantkę“ i twego ukochanego śpiącego Jezuska i powoli dorzucaj ciągle po jakimś punkciku z tego, co ci życia doda. I gdy już przyjdzie twój *Krzyż* — ty, Pito, klęknij przed „serwantką“ twego życia i spojrzyj przez mgłę łez. Wypłakałaś oczy i zdobyłaś wielką, cudowną umiejętność, dla ciebie dławiącą i straszną; dla tych, którzy cię otaczają — nadzwyczaj *przyjemną.*

Ty nauczyłaś się *płakać bez łez,* Pito!

. . . . . .

— Cóż tam? znowu zasnęłaś? — pyta Tuśka.

Pita nie słyszy. Pita nie odpowiada.

Tuśka wchodzi do saloniku. Ładnieje, codzień ładnieje. Usta, które już opadły kącikami ku dołowi, podnoszą się, jakby tryumfalnie. Włosy ma lekko puszczone na plecy, policzki natarte pudrem.

Zbliża się do córki, wzrusza ramionami i dotyka lekko pleców Pity ręką.

— Co ty robisz? modlisz się?

Nie, myśl modlitwy była w tej chwili od Pity daleko. Tuśka nie rozumie, że można paść na klęczki nietylko w formie uwielbienia.

— Ja?.. — mówi Pita, przecierając oczy — nie, nie, mamusiu...
— Może ci słabo?
— Nie.
— Może ci się jeść chce?
— Tak... to jest nie...

Tuśka stoi nad córką i patrzy z ironią litosną:

— Boże mój! Pita, ja nie wiem, co z ciebie będzie. Robisz się poprostu niedołęgą... Tak, nie... czerwienisz się, bełkocesz... Zupełnie czego innego spodziewałam się po tobie.

Pita powoli podnosi się z klęczek. Ona sama wie, że jest „niedołężna“, że teraz zwłaszcza, kiedy tak nagle podrosła, chodzi, jak na szczudłach, że umie tylko *myśleć,* ale że wypowiedzieć się nie umie. I strasznie ją to boli wszystko, tembardziej, że matka wypowiedziała jej to w oczy, otwarcie.

— A innego, zupełnie — ciągnie dalej Tuśka — byłaś taka zgrabna, wytworna, takie śliczne było z ciebie dziecko. W takiem Zakopanem, to wszyscy się nad tobą unosili... A dziś...

Pita kurczy się, ręce jej opadły bezwładnie w zbyt szerokich rękawach matczynej matinki, delikatna jej piękność zdaje się omdlewać pod brutalnym pręgierzem słów matki. Jest „niedołęgą“, a przecież chwilami zdaje się jej, że gdyby tylko rzucono ją w bezmierne przestworza — rozwinęłaby świeże, nowe skrzydła i szybowaćby mogła, może bez celu, ale z dostateczną siłą. Tak jej się zdaje i czuje się, jakby wtłoczona w ciasną przestrzeń tego *Wnętrza,* które obejmuje ją znanemi jej dawno, pełzającemi kleszczami.

— Zawiodłam się na tobie... — mówi, Tuśka, kiwając smutno głową.

. . . . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

panowie nie rzadko w „cylindrach“ i z laskami „o srebrnej rękojeści“, którzy uczęszczali do takich, „salonów Weinlich“ i tam szukali niedozwolonych, ohydnych wrażeń!.... Rozmaite stany, rozmaite zawody, — cała galerya wielkomiejskich typów zbrodniczych lub zwyrodniałych.... A na tem tle ponurem wielka, jątrząca się rana społeczna: niemoralność dzieci, — prostytucya dzieci.

Z niemoralnością dzieci ma do walczenia każdy prawie wychowawca; prostytucya dzieci to objaw, który prawie wyłącznie tylko najniższe warstwy społeczne obrał sobie za siedlisko. Nędza psuje nawet dobre natury; tylko bardzo silny, żelazny charakter potrafi się oprzeć rozkładowemu jej wpływowi. Etyka mogłaby przyjść wielu z pomocą, — ale etyka tylko z pomocą religii może znaleźć dostęp do tych warstw, a wobec propagandy obojętności dla religii w szerokich kołach, zwłaszcza najniższych warstw ludności, pojęcia religijne są dla tych nieszczęśliwych potęgą nieznaną lub przedstawianą im wprost jako rzecz zbyteczna, nawet wroga. Tak więc równocześnie materyalna nędza i nędza moralna składają się razem na to, by stworzyć atmosferę występku i niemoralności, by nieść niesłychane zepsucie do ubogich mieszkań nędzarzy, by szerzyć najstraszniejszą demoralizacyę nawet wśród dzieci!

Przynajmniej dzieci od tej demoralizacyi zachować, to naczelne zadanie społeczeństwa, — to naczelny obowiązek wszystkich czynników, którym opieka nad dziećmi i nad ubogimi powierzona. Muszą one wydać zaciętą walkę niemoralności dzieci, muszą starać się o poprawę bytu materyalnego ubogiej ludności, muszą nieść tej ludności oświatę rozumną i zdrową, krzewić wśród niej pojęcia i wierzenia religijne, ducha chrześciańskiego i etykę chrześciańską.

A objaw to nie specyalnie wiedeński tylko. Spotyka się go także i wśród naszych stosunków i ludzi, i nie tak dawno wydarzyły się i u nas wypadki analogiczne z tymi, które odsłonił proces wiedeński. Dla tego sprawa i dla nas jest „aktualną“.

Z Sejmu węgierskiego.

Sejm węgierski obradował wczoraj dalej nad ustawą nauczycielską przyczem przemawiał minister oświaty. Apponyi, zaznaczając, że zgadza się na modyfikacye, byle zawsze były zgodne z intencyami ustawy. Od razu nie można było uczynić zadość wszystkim żądaniom nauczycieli ze względu na finansowe położenie kraju.

Gabinet teraźniejszy objął rządy kraju w czasie, w którym nie było wiadomo, jak się ułoży przyszłość kraju, czy uda się mianowicie przeprowadzić żądania na polu samodzielności ekonomicznej w drodze pokojowego porozumienia, czy też kraj będzie musiał o samoistnośćtę prowadzić walkę gospodarczą.

W czasie — mówił hr. Apponyi — kiedy nie wiemy, czy uda się uniknąć walki, czego rząd pragnie, musimy mieć kasy państwowe pełne.

Minister oświadcza dalej, że jeżeli jeszcze czas dłuższy pozostanie na stanowisku ministra, wprowadzi także autonomię katolików. Polemizując z przedstawicielami narodowości niewęgierskich, zarzuca im Apponyi, że zwalczają naukę języka węgierskiego, gdyż chcą stworzyć narodowe, hermetycznie odgraniczone grupy. Punkt ciężkości projektowanej ustawy nie leży zresztą w żądaniu nauki języka węgierskiego, lecz w uniemożliwieniu agitacyi w szkołach ludowych. Pomimo trudnego położenia przygotowuje rząd liczne projekty ustaw. Także przygotowanie reformy wyborczej w duchu powszechnego prawa głosowania wymaga pewnego czasu. Minister przeciwny jest upaństwowieniu szkół ludowych, gdyż przysporzyłoby to państwu 60 do 70 milionów koron więcej wydatków. (Głosy na lewicy: Na armaty są pieniądze!).

Minister: Proszę już raz dać spokój tym armatom. Chętnie widziałbym przy armatach żołnierzy narodowych, ale armaty nie będą tańsze, jeżeli obsługiwane będą przez żołnierzy narodowych.

Mowca kończy prośbą o przyjęcie ustawy.

Członkowie stronnictwa niezawisłości przyjęli mowę ministra długotrwałymi okrzykami *Eljen*.

Po przemowie Rumuna, Novaku, odroczono obrady do dzisiaj.

Sprawa polska w parlamencie Rzeszy i Sejmie pruskim.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych poddał p. Brejski surowej krytyce antipolską politykę rządu pruskiego i wywodził, że ustawodawstwo i administracya działają tylko w kierunku ukrócenia praw Polaków. Wszystko się upaństwawia, wykupuje się grunty i ziemię i zamienia się je na kolonie niemieckie; wolnego chłopa czyni się zawisłym od władz, a państwo przywłaszcza sobie pierwszeństwo nabywania jego włości. Samoistność kupców i rękodzielników podkopuje się za pośrednictwem stowarzyszeń i spółek, subwencyonowanych przez państwo. Ani Niemcom ani Polakom nie jest dobrze pod biurokratycznymi rządami w prowincyach wschodnich; czego dowodzi wielka emigracya. Eksperyment państwowo-społeczny zrobił na Wschodzie zupełne fiasko. Polacy są narodem spokojnym; pragną oni tylko postępu ekonomicznego i kulturalnego. Polacy też budują swe nadzieje nie na gwałtownem oderwaniu się, lecz na Opatrzności i prawach przyrodzonych.

Przewodniczący zwraca uwagę mowcy, że wywody jego nie stoją w związku z etatem ministerstwa spraw wewnętrznych.

P. Brejski: Jeżeli rząd chce Wschód uprzemysłowić to niech zdejmie swą rękę z przemysłu. Rękodzieła i handel cierpią zwłaszcza wskutek zachowania się państwa przy nadawaniu dostaw i wskutek konkurencyi pracy więźniów. Polacy żądają wolności stowarzyszeń dla robotników wiejskich. Wydalanie spokojnych robotników zagranicznych, jest przeciwne interesom tych robotników, oraz interesom rolników.

Mowca następnie zwalczał sprzeczną z pojęciami o kulturze politykę szkolną pruską i żądał dla Polaków prawa zakładania polskich szkół wyższych i niższych. (Oklaski wśród Polaków).

*

W komisyi budżetowej Sejmu pruskiego prowadzono wczoraj dyskusyę nad etatem kolonizacyjnym i nad wykonaniem ustawy z d. 26 kwietnia 1886 o niemieckiej kolonizacyi w Prusach Zachodnich i Poznańskiem.

Minister rolnictwa podniósł, że katoliccy koloniści nie są wykluczeni od nabywania ziemi, owszem pewna część gruntów jest dla nich zarezerwowana. Zaspokojenie potrzeb religijnych kolonistów niemieckich przez duchownych niemieckiego pochodzenia, nastręcza wiele trudności. Jednakże i pod tym względem stosunki polepszyły się w ostatnich czasach. Posiadłości chłopskie kupuje się tylko wtenczas, jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo, że przejdą w ręce polskie. Co do większej własności, to komisya również nie uważa za rzecz konieczną przymusu jej nabywania, chyba, że zachodzi niebezpieczeństwo przejścia w ręce polskie. Sprawa przedstawia znaczne trudności, gdyż najpierw trzeba tworzyć gminy, które dopiero mają istnieć. W ostatnich latach dziesięciu o 60 tysięcy hektarów sprzedano więcej ziemi Polakom, niźli Niemcom, pomimo wielkich zabiegów komisyi kolonizacyjnej.

O zamiarach rządu co do dalszej polityki polskiej złożył minister następujące oświadczenie:

Środki komisyi kolonizacyjnej mają się ku końcowi, rząd jednakże jest stanowczo zdecydowany politykę kolonizacyjną prowadzić dalej. Do tego zaś potrzeba nietylko uzupełnienia funduszów, lecz także i dalszych upełnomocnień ustawodawczych. Z powodu prawniczych, ekonomicznych i technicznych przeszkód, zapowiedziane w mowie tronowej przedłożenie nie będzie już prawdopodobnie w tej sesyi wniesione.

Etat przyjęto. Następne posiedzenie dnia 16 b. m.

Dziennik „Ruś“ o wystąpieniu Björnsona.

Z powodu osobliwego, a najświeższego wystąpienia Björnstierne-Björnsena w *Zeit*, petersburska *Ruś* zamieszcza szereg uwag, godnych zanotowania, ponieważ płyną one z rossyjskiego źródła. Uwagi te znajdujemy w jednym z artykułów wstępnych p. t. „Szatan i pastor“.

Ruś, zacytowawszy wspomniany artykuł z *Zeit*, na dowód swej bezstronności usiłuje dopatrzeć się wśród całego steku najbezsensowniejszych szczegółów, na tle „najfałszywszych dekoracyj“ jakiejkolwiek zdrowej myśli, „bez której byłby niemożliwy artykuł tej miary myśliciela, jak Björnson“. Tą myślą, wygrzebaną z pod masy plew, jest jakoby zdanie Björnsona, że rozstrzygnięcie kwestyi rolnej stanie się najlepszym fundamentem autonomii polskiej. Zajmiemy się wyłącznie „dekoracyami“. „Łatwo odgadnąć — powiada *Ruś* — kto jest dostawcą tych dekoracyj. Można omylić się co do nazwiska, lecz nie co do obozu, gdzie znajduje się dana osoba“. Otóż domysł gazety kieruje się w stronę p. Sembratowicza, dziennikarza wiedeńskiego, współpracownika *Zeit*, autora broszury przeciwpolskiej, obecnego *cicerone* Björnsona po Wiedniu i jego domniemanego inspiratora w sprawach polskich. Zresztą — dodaje gazeta — może to być i inny „ukrainiec wiedeński“. W każdym razie szczególne zainteresowanie się Björnsona Galicyą i niezwykłe jego rozmiłowanie się w ukraińcach, którym nawet przypisuje zaszczyt postawienia w Dumie kwestyi rolnej, wskazują najlepiej źródło inspiracyi. Ztąd też zrozumiałe są gromy, rzucane na naród polski.

Z naszej strony uczynimy skromną uwagę, że „ukrainiec wiedeński“, Sembratowicz umarł w ubiegłym roku. Mimo ten błąd, charakterystyczny artykuł *Rusi* nie traci nic na znaczeniu.

„Björnson, uganiający się z zacięciem pastora za „szatanem“, wcielonym w kształty narodu polskiego, stał się ofiarą najlekkomyślniejszej mistyfikacyi ze strony swych doradców, którym zbytnio zaufał, nie znając oczywiście ani języka polskiego, ani rossyjskiego i nie mogąc czerpać informacyj u źródeł. W liczbie zaś tych ostatnich nie można zamieścić i tej historyi niemieckiej, po której przeczytaniu pastor wyniósł przeświadcze-

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Ta posada tak godna zazdrości, ta wstążeczka, zdobiąca butonierę, świadcząca o świetności karyery w młodym stosunkowo wieku, wszystko to wynagradzało mu niejako poprzednie przeciwności: utratę majątku i w ślad za tem względną utratę żony. Doprawdy, jeżeli burza małżeńska ucichnie na dobre, jeżeli raz na zawsze będzie mógł pozbyć się podejrzeń i jeżeli będzie mógł znowu uściskać Romanę dobrą, rozsądną, wtedy przyjemnie będzie pogodzić się z życiem. Czuł się wybornie usposobiony i mógł wysłuchać bez wielkiej niechęci, lub podejrzeń tego, co Romana powiedziała mu tonem zupełnie naturalnym:

— Księżna Scorsini napisała do mnie, prosząc, abym przyjechała spędzić z nią dzień w Monte-Falcone przed jej wyjazdem — dodaje bardzo uprzejmie, że podejmie się przesyłek, które mogę mieć dla mojej matki i siostry. Mam ochotę posłać im pudło tych czekoladek z likierami, które sprzedają u Buvuto, na ulicy Toledo; mama będzie przepadać za niemi!

Nie dziwiła się już, że tak łatwo kłamie; kłamstwo, które wszystko ułatwia, które smaruje drzwi, otwiera zamki, rozciąga miękki dywan pod nogami, łagodzi zderzenia, stało się dla niej rzeczą tak zwyczajną, że obecnie kłamała ciągle, dla przyjemności, ciesząc się przewrotnie, że Juliusz tak bardzo z natury podejrzliwy, jest teraz tak pełny zaufania. Przypominała sobie ich nieustanne kłótnie, niesnaski, gorycze; dysymulacya, nieco pochlebstwa, wystarczyło, aby sprowadzić to powierzchowne porozumienie między nimi.

Przy deserze wyjęła z pudełeczka niespodziankę przygotowaną od kilku dni w formie czerwonej wstążeczki, przypięła ją do surduta męża, cofając się, aby przypatrzeć się, jakie robi wrażenie, zadowolona w gruncie rzeczy w nienasyconej próżności kobiecej. Juliusz wywyższony, wywyższał ją jednocześnie i pomimo, że miała o nim i o swoim względem niego stosunku wyrobione przekonanie, uznawała, że w każdym razie on lepiej tak wyglądał.

— Ale jakże pojedziesz do Monte-Falcone? — spytał.

— Landara księżnej będzie na mnie oczekiwać na stacyi w Castellamare.

On zamruczał:

— Ta księżna to nieznośna gaduła! żywość, prawdziwie neapolitańska!... Ma głos kapitana żandarmów! Zresztą, polubiła ciebie, więc nie chcę o niej źle mówić.

Nie mógł znosić tej damy i właśnie dlatego Romana, pokrywając swój wybryk osobą księżnej, odejmowała mu zarazem wszelką chęć towarzyszenia sobie, albo jechania po nią. Co do księżnej, wiedziała dobrze, że wyjazd jej do Francyi rzeczywiście naznaczony na pojutrze, został nagle przyspieszony, co się tak zręcznie składało, że służyć jej mogło za *alibi*, bardzo zresztą niepewne. Ale od kiedy poddała się wpływowi p. Le Vigreux, ryzykowała ślepo z obojętnością zuchwałego gracza: niech się stanie co chce!

Najspokojniej w świecie, dała się odwieść uprzejmemu, a może ostrożnemu Juliuszowi na stacyę kolei, gdzie kupił jej bilet do Castellamare: walizka w siatce, ilustrowane dzienniki, karmelki turyńskie na drogę; czy było jej wygodnie? Pogoda była piękna... *Shake-hand;* do widzenia! Na pierwszej stacyi wysiadła i z gęstym welonikiem na twarzy, zmieniwszy kapelusz i mantylkę, wróciła *incognito* do Neapolu. Gdyby ją poznano! Ale bez wypadku doszła do cichego apartamentu, gdzie donna Rosa del Mele, stara szanowna dama, z mantylą na siwych włosach, w czarnej jedwabnej, zniszczonej sukni, *contessa*, która przeszła przez nieszczęścia — widmo minionej urody i wdzięku — przyjęła ją z przygasłym uśmiechem i spojrzeniem. Kwiaty w salonie z mahoniowymi meblami, obitymi zieloną materyą w palmy i girlandy, kwiaty w sypialnym pokoju z wielkiem niskiem łożem, zdobnem w napoleońskiego orła, zabytek z rozproszonych strzępów z jednego z pałaców Murata, a w jadalni przygotowana przekąska z ryb na zimno, pasztetów z drobiu, owoców w maraskinowym syropie wraz z butelkami wina w oplatanych flaszkach i szampan w wanience z lodem.

Marek mógł przyjechać.... A skoro się zjawił — wprowadzony przez donnę Rosę, która natychmiast się usunęła, niewidzialna odtąd — skoro ujrzała go wyciągającego do niej ramiona i uśmiechającego się z błyskiem szalonego szczęścia w oczach, z jakimże wybuchem rzuciła się ku niemu! jaki to był uśmiech.

Zaraz, na wstępie Le Vigreux usadowiwszy Romanę na otomanie i zająwszy miejsce na taburecie u jej stóp, rzekł do niej:

— Jestem wolny, moja ukochana; trudności, o których pisałem ci w moich listach, usunięte; mój rozwód jest rzeczą dokonaną od wczoraj.

Była jakby olśniona: czuła gwałtowny poryw wdzięczności i namiętnego zapału. Ach, gdyby mogła w zamian ofiarować mu swoją własną wolność! On wolny, Marek!.... Wobec dotrzymanego słowa przez tego człowieka, którego żadna obietnica nie krępowała, który, jak sam przyznawał, deptał po tem wszystkiem co mu zawadzało, wobec takiego dowodu miłości tego, który nigdy nie był słabym w miłości, doznawała prawdziwego upojenia, dumy zwycięzkiej niewolnicy, która panuje swoim urokiem bożyszcza nad władcą, któremu jest posłuszna.

Wiedziała, że ten rozwód, zawdzięczany wyższości uczuć Teresy Le Vigreux, jej szlachetnemu poświęceniu, kosztował wiele łez biedną kobietę; wiedziała, że Marek, pomimo swojej szorstkości, litował się nad nią; szanowała go więcej jeszcze za jego siłę charakteru: przedstawiał jej się jak niezłomna podpora, magiczna rękojmia jej przyszłości, kochanek, mąż wybrany, wyjątkowy, któremu zaufać mogła, bo nie obawiała się, że będzie kiedyś, tak, jak Teresa, zdradzona i opuszczona. Nie myliła się co do romantycznej namiętności, jaką obudziła w sercu tego ambitnego pozytywisty, który przywykł zadowalać się fantazyami: była to miłość głęboka, absolutna, odpowiadająca potrzebie ideału, którego ciągle szukał wśród różnych przygód i wrażeń, a który nareszcie urzeczywistnił się przy tej kobiecie kochanej, z powodu tajemniczych łączników, zespalających ciało, umysł i serce.

Ręka w rękę, patrząc sobie w oczy, przerywając sobie tylko pocałunkami, rozmawiali bez końca, nie myśląc ani o głodzie, ani spoczynku, ani o upływie godzin. Marek opowiadał: zdrowie jego żony, poważnie zagrożone przez kilka miesięcy, opóźniło całą sprawę; chodziło mu o to, aby pozwolenie otrzymać od niej dobrowolnie. W prostych wyrazach mówił, jak bardzo cierpiała, z jaką bezinteresownością wyrzekła się jego nazwiska, nie chcąc przyjąć żadnego materyalnego wynagrodzenia; wyszedłszy zamąż bez wielkiego majątku, pozostała taką, jaką była, gdy się z nią żenił, wierna jego pamięci, życząc mu szczęścia. Mówiła o tej, dla której została poświęcona, ze smutkiem, ale bez goryczy; i Romanie zdawało się, że słyszy, jak Teresa Le Vigreux ze szczerością i dobrocią prosi ją, aby uczyniła Marka szczęśliwym! Pomimo egoizmu i upojenia tryumfem, rozrzewniła się: dusza Teresy była piękna i wzniosła i bezwątpienia, będąc na jej miejscu, Romana nie miałaby tego męstwa.

— A teraz — rzekł Le Vigreux — trzeba, abyś ty także się uwolniła; chcę, abyś była moją ukochaną żoną i jedną z królowych Paryża, najpiękniejszą, najpotężniejszą, najbardziej uwielbianą; jak widzisz, można się rozwieść bez rozgłosu i bez hałasu, jeżeli się chce.

Romana niewątpliwie chciała; przyszła na nią teraz chwila czynu: musiała spłacić swój dług....

(Ciąg dalszy nastąpi)

nie, że szatan odegrał w życiu Polski tak ważną rolę i odgrywa ją dotychczas.

„Dane faktyczne“, na których Björnson opiera swe wywody, okazują się bez wyjątku fałszywemi. Twierdzi on n. p. że Koło polskie jest przeciwne wszelkiej reformie rolnej. Tymczasem poseł Dmowski jeszcze w ubiegły poniedziałek nazwał brak ziemi w Królestwie Polskiem „raną“ i oświadczył, że „Królestwo pilnie potrzebuje reform rolnych i socyalnych“. Dalej Björnson mówi, że Polacy w pierwszej Dumie oparli się „stanowczo“ nadaniu autonomii narodom Rossyi, ponieważ to przeszkodziłoby im w owładnięciu na nowo Ukrainą, Litwą i Białą Rusią. Z tego też powodu Koło miało rzekomo wejść w porozumienie z rządem, biurokracyą i reakcyą, a w Wyborgu zaprotestowało przeciw wystąpieniu „liberałów“. — Zkąd wszystkie te nonsensy? — Koło w tych dniach właśnie wystawiło szereg mowców, którzy obstawali przy nadaniu samorządu Litwie i Krajowi Zachodniemu. O polskich planach „od morza do morza“ mówi u nas tylko według starego przyzwyczajenia *Nowoje Wremia*, a do Wyborga delegaci polscy przyjechali po to, aby wyrazić sympatyę swym kolegom rossyjskim, nie zaś zakładać protest; jeżeli zaś nie wzięli udziału w odezwie, to wyjaśnili w tym względzie przyczyny. Wzmianka o jakichkolwiek telegramach i deputacyach do monarchy z prośbą o zmianę ordynacyi wyborczej, jest najzupełniej kłamliwa.

„Jeszcze dziwniejsza jest wzmianka o jakiemś przymierzu z rządem. „Przyjazny“ stosunek rządu wobec Polaków najlepiej się wyraził w ostatniej mowie p. Kokowcewa.

„A co powiedzieć o tem, że umówioną ceną przymierza jest zwrócenie Polsce Ukrainy, Litwy i Białej Rusi?.... Albo rzekome oświadczenie posła Grabskiego, że Polacy w ciągu dwóch miesięcy obowiązują się „wyrżnąć“ wszystkich rewolucyonistów w Polsce, jeżeli rząd da autonomię Królestwu, po włączeniu do niej Litwy, Ukrainy i Białej Rusi?... Zkąd ta perła pereł Björnsona?!... Ale p. Grabski jest w Petersburgu, niech więc sam powie, kiedy robił takie wynurzenia, albo je przynajmniej we śnie prześnił?...

„Oto tak pisze się ową historyę polską, tak przeniknięta duchem „satanicznym“, że jej nie może czytać pastor Björnson“.

Ustąpienie lorda Cromera.

Zgoła niespodziewanie zawiadomił — jak już doniesiono — sekretarz stanu dla spraw zagranicznych angielską Izbę gmin na posiedzeniu d. 11 b. m., że lord Cromer, dyplomatyczny przedstawiciel Anglii w Egipcie podał się do dymisyi z powodu nadwerężonego zdrowia i że następcą jego mianowany został sir Eldon Gorst.

W przesłanem rządowi piśmie, oświadcza lord Cromer, że decyzyę swą powziął po dojrzałej rozwadze, a skutkiem porady lekarzy. Poza jedynym istotnym motywem względu na zdrowie, nie kryją się żadne inne przyczyny, zwłaszcza zaś natury politycznej. Lord podnosi dalej, że ze strony dzisiejszego rządu doznawał jak najdalej sięgającego poparcia i ubolewa, że mimo tego ustąpić musi, bo po 49 latach służby należy mu się wypoczynek.

Lord Grey dodał ze swej strony: Pismo lorda Cromera przyjął rząd z najżywszem ubolewaniem do wiadomości. Gdy jednak istotnie wzgląd na zdrowie lorda czyni to jego usunięcie się ze stanowiska dotąd zajmowanego koniecznem, musiał rząd przyjąć dymisyę swego dotychczasowego przedstawiciela w Egipcie, z tem niezłomnem postanowieniem, iż polityka lorda Cromera nie dozna żadnej zmiany. Mimo tego, ustąpienie lorda Cromera jest najcięższą stratą, jaką ponieść mogła służba państwowa w Anglii.

Następnie zawiadomił Grey Izbę, że rząd mianował Eldona Gorsta za wskazówką i na życzenie Cromera i jego następcy.

Znawcy stosunków stwierdzają, że hołd oddany przez Greya ustępującemu dyplomacie był w zupełności zasłużony. Lord Cromer w istocie oddał olbrzymie zasługi podniesieniem Egiptu i utrwaleniem w nim wpływów Anglii. Jego to pracy i zdolnościom organizacyjnym zawdzięcza Egipt swój postęp materyalny, uporządkowanie finansów i rozgałęzienie komunikacyi, które tak podniosło dobrobyt kraju.

W ostatnich czasach zaniepokoił Cromera ruch młodo-egipski, dążący do wyrwania ziemi Faraonów z pod jarzma Anglii. Zręcznemu jednak dyplomacie udało się nakłonić chedywa do energicznego wystąpienia przeciw temu ruchowi, co w zupełności odjęło grunt agitatorom pod wodzą Mustafy Kamela baszy.

Jak donosiliśmy, wystąpił był świeżo lord Cromer z projektem reform w Egipcie w celu zapewnienia Europejczykom większego, niż dotąd wpływu na sprawy krajowe. Nie przeczuwano w dyskusyi nad tym projektem, że jest to łabędzi spiew wielkorządcy angielskiego w Egipcie.

Lord Evelyn Cromer, znany dawniej jako sir Evelyn Baring, urodził się dnia 26 lutego 1841 — i po kilku latach służby w armii rozpoczął karyerę rządową jako prywatny sekretarz wice-króla Indyj, lorda Northbrook w r. 1876. W roku następnym zamianowany został członkiem angielsko-francuskiej komisyi dla kierowania zarządem egipskiego długu państwa. Po zdetronizowaniu chedywa Izmaiła, powołano go w r. 1879 jako kontrolora finansów, z głosem doradczym, w skład ministerstwa. W r. 1880 piastował urząd indyjskiego ministra skarbu, w roku zaś 1883 powrócił do Egiptu jako dyplomatyczny przedstawiciel Anglii, na którem to stanowisku wytrwał aż do chwili obecnej. W uznaniu niezwykle pożytecznej działalności odznaczony został w r. 1872 nadaniem baronii, w r. 1879 otrzymał tytuł wice-hrabiego *(viscount)*, a w końcu uzyskał godność lorda.

Następca jego sir Eldon Gorst jest synem znanego parlamentarzysty tegoż nazwiska. Urodził się w nowozelandzkiem Christchursh d. 25 czerwca 1861, kończy więc 46 rok życia. Poświęciwszy się służbie dyplomatycznej został w r. 1890 kontrolorem podatków egipskich, w dwa lata później podsekretarzem państwa dla spraw skarbowych. W r. 1894 przeszedł do ministerstwa spraw wewnętrznych, a w latach 1898—1904 piastował godność finansowego doradcy rządu egipskiego.

Ojciec jego, sir John, jeden z najwybitniejszych polityków Anglii, liczy obecnie lat 72.

KRONIKA.

Lwów, 13 kwietnia.

— **Kalendarz.**
Niedziela (14 kwietnia):
Waleryana m. — Myślimira. — Maryi.
Wschód słońca o godzinie 4·36 rano, zachód słońca o godzinie 6·12 po południu.
Poniedziałek (15 kwietnia):
Anastazyi. — Wacława. — Tyta.
Wschód słońca o godzinie 4·34 rano, zachód słońca o godzinie 6·13 po południu.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Drohobyczu, z grupy gmin wiejskich, w miejsce ś. p. Aftanazego Mielnika, rozpisany obwieszczeniem z dnia 29 marca b. r. L. 4353/pr. na dzień 29 b. m., wstrzymany został aż do dalszego zarządzenia.

Termin wyboru zostanie w swoim czasie podany do publicznej wiadomości.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Zastępcami lekarzy asystentów zamianowani jednoroczni ochotnicy: dr. Jan Folprecht z 8 p. p. przy szpitalu garnizonowym w Przemyślu, dr. Józef Wnuczek z 13 p. p. przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie; dr. Nachmann Thür z 3 p. strzelców tyrolskich przy szpitalu garnizonowym nr. 3 w Przemyślu; dr. Adam Majewski z 15 p. p. przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie; dr. Władysław Kluger z 56 p. p. i dr. Mieczysław Warzeszkiewicz z 100 p. p. obaj przy szpitalu garnizonowym w Krakowie.

Przeniesieni: porucznik 3 p. art. fort. Herman Vorbuchner do 4 p. art. fort.; lekarze pułkowi I. kl. dr. Zygfryd Suchy z 11 p. huz. do 2 p. uł. i dr. Karol Binder z 3. p. uł. do 61 p. p.; lekarze pułkowi II. kl.: dr. Alfred Kučera z 2 p. uł. do 39 p. art. dyw. i dr. Adolf Nothnagel z 4 p. p. do 3 p. uł.; porucznik rachunkowy Szymon Wahrag z 37 p. art. dyw. do 10 p. drag.

Przeniesiony do rezerwy podporucznik 56 p. p. Alfons Novák.

— **Z ruchu wyborczego.** W V. okręgu lwowskim postawiono wczoraj na zgromadzeniu odbytem w sali Towarzystwa pedagogicznego kandydaturę dr. Tomaszewskiego, dyrektora gimnazyum im. Franciszka Józefa.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 b. m., o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Dr. W. Bruchnalski przedstawi własną pracę p. t. „Rozwój twórczości pisarskiej M. Reja“. 2. Dr. Zdzisław Jachimecki: „Mikołaj Gomółka i jego stosunek do współczesnych kompozytorów psalmów“ — przedstawi sekretarz. 3. Dr. Tadeusz Sinko: „De Gregorii Nazianzeni orationibus theologicis“ — przedstawi czł. K. Morawski. Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

— **Letni rozkład jazdy.** Z dniem 1 maja b. r. wchodzi w życie na wszystkich liniach kolei państwowych w Galicyi i na Bukowinie nowy rozkład jazdy. Najważniejsze zmiany są następujące:

Pomiędzy Wiedniem a Lwowem kursować będzie nowa para pociągów pospiesznych nr. 7 i 8. Pociąg pospieszny nr. 7 odjedzie z Wiednia o godzinie 8 wieczorem, przyjazd do Krakowa o godzinie 2 min. 55 w nocy, odjazd z Krakowa o g. 3·03 w nocy, przyjazd do Lwowa o g. 8·55 rano. Pociąg pospieszny nr. 8 odjedzie ze Lwowa o g. 7·05 wieczorem, przyjedzie do Krakowa o g. 1 w nocy, odjedzie z Krakowa o g. 1·06 w nocy i przybędzie do Wiednia o g. 8·05 rano. Te nowe pociągi zaczną kursować już w nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja.

Pomiędzy Krakowem a Lwowem kursować będzie nowa para pociągów osobowych. Nowy pociąg wyjedzie z Krakowa o godzinie 12·10 w nocy i przyjedzie do Lwowa o godzinie 9·45 przed południem; ze Lwowa wyjedzie o g. 7·20 wieczorem i przyjedzie do Krakowa o g. 5·15 rano. Pociąg z Krakowa uzyska w Krakowie połączenie od pociągu pospiesznego kolei Północnej, przyjeżdżającego do Krakowa o g. 11·42 w nocy, nowy zaś pociąg ze Lwowa, przyjeżdżający do Krakowa o g. 5·15 rano, uzyska tam połączenie do pociągu osobowego kolei Północnej, odchodzącego o godzinie 5·45 rano w kierunku do Wiednia.

Pociąg osobowy nr. 12, przyjeżdżający dotychczas ze Lwowa do Krakowa o godzinie 4·42 rano, przyjeżdżać będzie do Krakowa już o godzinie 3·45 rano i uzyska w Krakowie połączenie do pociągu pospiesznego do Wiednia, który odejdzie z Krakowa o g. 4·05 rano. Pociąg ten kursować będzie już w nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja b. r. z Rzeszowa do Krakowa.

Pociąg osobowy nr. 11, odchodzący z Krakowa o godzinie 10·55 w nocy, odjedzie z Krakowa o godzinie 10·30 wiecz. i przyjedzie do Lwowa o g. 7·25 rano, zamiast — jak dotychczas — o g. 8·40 rano. Pociąg ten zmienia swój numer na pociąg nr. 19.

W czasie od 15 czerwca do włącznie 15 lipca b. r. kursować będzie z Krakowa do Zakopanego i do Rabki pociąg pospieszny, który odjeżdżać będzie z Krakowa o godzinie 7·15 rano w połączeniu od pociągów pospiesznych ze Lwowa i z Wiednia, a przyjedzie do Zakopanego o godzinie 11·45, do Rabki o g. 10·07 przed południem.

W czasie od 20 sierpnia do włącznie 10 września b. r. kursować będzie z Zakopanego i z Rabki pociąg pospieszny do Krakowa, który odjedzie z Zakopanego o godzinie 3·35 po południu, z Rabki o g. 5·09 po południu i przybędzie do Krakowa o g. 8 wieczorem, gdzie uzyska połączenie do pociągów pospiesznych do Lwowa, Wiednia i do Warszawy.

Dotychczasowe pociągi sezonowe pomiędzy Krakowem, Rabką a Zakopanem kursować będą zamiast od 25 już od 15 czerwca.

Na linii lokalnej Tarnów-Szczucin kursować będą w obu kierunkach dwa pociągi osobowe i jeden mieszany.

— **Egzaminy pisemne dojrzałości** rozpoczną się dnia 22 kwietnia b. r. w następujących seminaryach nauczycielskich męskich: we Lwowie (dla eksternistów), w Stanisławowie (dla uczniów zakładu), w Sokalu (dla uczniów zakładu i eksternistów (ek) i w Tarnopolu (dla eksternistów), tudzież w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu (dla eksternistek).

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się we wtorek, dnia 16 b. m., „Zebranie towarzyskie z tańcami“. Lista biorących udział w zabawie otwarta tylko do poniedziałku włącznie. Wpis nastąpi za wykazaniem się zaproszeniem. Początek o godz. 9 wieczorem.. Wstęp dla członków „Koła“ z rodzinami po 1 kor. od osoby, dla zaproszonych gości po 3 kor. od osoby.

— **Czterdziestoletni jubileusz Towarzystwa gimnastycznego »Sokół-Macierz« we Lwowie.** Wydziały Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austryi i Tow. gimnastycznego „Sokół-Macierz“ we Lwowie wydały do wszystkich gniazd sokolich w Polsce odezwę, wzywającą je do czynnego udziału w Zlocie lwowskim, który — jak wiadomo — odbędzie się w dniach 29 i 30 czerwca b. r.

— **XII. Krajowy kurs majsterski dla szewców we Lwowie** odbędzie się w czasie od 10 maja do 4 lipca b. r. Podania o przyjęcie na kurs, wystosowane do Wydziału krajowego, zaopatrzone świadectwem szkolnem, świadectwem wyzwolin, kartą przemysłową, względnie książką robotniczą, należy najpóźniej do 28 b. m. wnieść na ręce członka krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych, p. radcy Nawratila (ul. Kopernika 42 a. I. piętro, drzwi Nr. 6). Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas pobytu na kursie po 2 kor. dziennie za każdy dzień nauki, a zamieiscowi także zasiłek na opłacenie kosztów podróży koleją żelazną. Podania o udzielenie takiego zasiłku, zaopatrzone świadectwem ubóstwa, należy wnieść również do Wydziału krajowego pod powyżej podanym adresem.

— **»Stowarzyszenie wzaj. pomocy artystów sceny polskiej we Lwowie«** na podstawie jednomyślnej uchwały dwóch walnych zgromadzeń rozwiązało się z dniem 28 marca b. r., przekazując swe fundusze „Towarzystwu wzajemnej pomocy członków teatru miejskiego we Lwowie“.

△ **Pęknięcie rury wodociągowej.** W piwnicy realności Banku hipotecznego pękła wczoraj rura wodociągowa. Wydobywająca się w znacznej ilości woda zalała całą piwnicę, a dostawszy się przez okienko na ulicę, spływała dłuższy czas w ulicę Akademicką i na plac Maryacki. Wezwane pogotowie wodociągowe zdołało rurę wkrótce zatkać i zatamować upływ wody.

△ **Sprawcę kradzieży paltotów,** które tak często w ostatnich dniach ginęły w lwowskich kawiarniach, udało się wczoraj schwytać jednemu z agentów lwowskiej policyi. „Ptaszkiem“ tym jest niejaki Władysław Konstanty Szałajdewicz, niebezpieczny rzezimieszek, który niedawno opuścił zakład karny dla mężczyzn po odbyciu kary dwuletniego ciężkiego więzienia.

△ **Kradzież trzech koni.** Posterunek żandarmeryi w Rzesny ruskiej zawiadomił w drodze telegraficznej tutejszą policyę, iż wczoraj w nocy skradziono tam trzy konie rozmaitej maści. Jeden z koni ślepy jest na lewe oko.

△ **Zgubiono:** w ulicy Grodeckiej pulares, zawierający 170 kor. w banknotach.

△ **Za znęcanie się** nad 15-letnią dziewczynką, nieznaną z nazwiska, aresztowała wczoraj policya „szynkowego przedsiębiorcę cyrkowego, z Czech, Antoniego Niemeczka. Katowana w tak nieludzki sposób przez swego „impresarya“ dziewczynka jest sierotą po obojgu rodzicach i pochodzi z Namysłowa na Węgrzech.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica piekarza Jana Wierzbickiego jadąc wczoraj szybko przez Rynek, najechał na przechodzącą tamtędy Maryę Grabowską, która upadłszy na bruk, odniosła dość znaczne obrażenia.

△ **Wściekły pies,** który w ubiegłą sobotę — jak to już wczoraj donieśliśmy — pokąsał we wsi Kleparowie murarza Wojciechowskiego, pokąsał nadto w ulicy Torosiewicza troje dzieci.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Podczas rozbiórki starego domu przy ul. Zamkowej l. 12, w którym mieścił się niegdyś miejski zakład dla nieuleczalnych, zdarzył się wczoraj po południu nieszczęśliwy wypadek. Pięćdziesięcioletni zarobnik Adam Wolański, wyważając odrzwia na I. piętrze, uczynił to tak nieostrożnie, iż jedna z bocznych ścian usunęła się, przyczem sufit straciwszy równowagę runął, przygniatając swym ciężarem Wolańskiego. Pospieszono mu natychmiast z pomocą i wydobyto z pod gruzów, poczem wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Lekarz dyżurny pogotowia stwierdziwszy u Wolańskiego ciężką ranę na głowie i złamanie jednego żebra, polecił odstawić go do szpitala powszechnego.

△ **Fałszerstwo biletów kolejowych.** Na wniosek sędziego śledczego dr. Sęka, Izba radna sądu krajowego karnego uchwaliła wypuścić Zdenkę Pelzową na wolną stopę za kaucyą 1000 kor. Wczoraj więc opuściła Pelzowa mury więzienne.

△ **Kronika policyjna.** Żołnierz policyjny przechodząc wczoraj drogą wiodącą ku Lewandówce, spostrzegł trzech chłopców, niosących jakieś tłumoki. Podejrzywając, że ma do czynienia ze złodziejami, puścił się za nimi w pogoń. Ścigani poczęli uciekać i w drodze porzucili kosz pełen tytoniu i kilka osełek masła. Stójkowy zdołał przytrzymać tylko jednego z nich, Franciszka Kozerskiego, dwaj inni zdołali zbiedz. Jak się następnie okazało, chłopcy ci rozbili sklepik Karoliny Stockiej przy ul. Trauguta.

W ulicy Działyńskich przytrzymano wczoraj byłego palacza kolejowego Floryana Batora z balem sukna, skradzionym z magazynów kolejowych.

Do mieszkania p. Julii Chmielowej przy pl. Strzeleckim l. 1 dostali się wczoraj wieczorem złodzieje po rozbiciu wertheimowskiego zamku i kłódki u drzwi, poczem zabrali złoty zegarek damski z łańcuszkiem, dwie pary kolczyków i znaczną ilość ubrań damskich i bielizny, łącznej wartości kilkuset kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Jan Hanuszewski, starszy nauczyciel szkoły ludowej im. króla Jana Sobieskiego;

w Krakowie Władysław Dygulski, urzędnik Rady powiatowej chrzanowskiej, weteran z r. 1863;

w Stryju Julian Pietruski, b. właściciel dóbr ziemskich;

w Chrzanowie Rajmund Bruno Scholze, urzędnik inspektoratu podatkowego, w 43 r. życia;

w Komarnie Natalia Emilia z Romanowiczów Ziembicka, w 58 r. życia.

— **Aresztowany włóczęga.** W Krakowie aresztowano wczoraj młodego mężczyznę, podającego się za Jana Sadowskiego, ukończonego słuchacza Uniwersytetu warszawskiego, ofiarę prześladowań politycznych. Przy rewizyi znaleziono przy nim kartę wolnej jazdy koleją z Krakowa do Lwowa na nazwisko Jana Radeckiego, kartę legitymacyjną Uniw. Jagiellońskiego na nazwisko Jakóba Schornsteina, kartę wizytową p. Niedziałkowskiego. Aresztowany podał, że owe papiery i legitymacye znalazł na ulicy. Ostatecznie przyznał się, że nazywa się Jan Piątek, pochodzi z Miechocina, w powiecie tarnobrzeskim, był dyurnistą w różnych urzędach we Lwowie, a obecnie od lat 5 jest bez zajęcia. Wykryto też, że Piątek wyłudził już różne datki ad kilku osób w Krakowie.

— **Zagadkowa sprawa.** Z Czerniowiec donoszą: Na zarządzenie tutejszej prokuratoryi Państwa mają być ekshumowane zwłoki radcy sanitarnego dr. Lazarusa, który zmarł 20 stycznia b. r., celem stwierdzenia przyczyny śmierci. Zachodzi przypuszczenie, że dr. Lazarus, nie zmarł śmiercią naturalną, lecz został otruty przez swą służbę w celach rabunku. Po śmierci jego stwierdzono, że mieszkanie zostało ogołocone z wszelkich kosztowności. Od świadków zaś dowiedziano się, że w ostatnich dniach przed śmiercią dr. Lazarus skarżył się na gwałtowne bole. Służbę jego oddano do więzienia.

— **Domy zdrojowe dla urzędników.** W tych dniach odbyło się w Wiedniu zgromadzenie ogólne Towarzystwa Złotego Krzyża, na którem, po przeprowadzeniu wyboru kuratoryi, uchwalono przeistoczyć Towarzystwo w Związek samoistny stowarzyszeń krajowych. z pozostawieniem naczelnego kierownictwa w rękach kuratoryi.

Jako najważniejsze na razie zadanie uznano rozpoczętą już budowę domu zdrojowego w Karlsbadzie, który w ciągu lata r. b. ma stanąć pod dachem. Koszta, łącznie już z ceną gruntu nabytego za 75.000 koron, obliczono na 300.000 kor., do czego jednak doliczyć jeszcze należy wydatek na urządzenie 65 pokoi, mających pomieścić 90 osób, jakoteż ubikacyj gospodarczych, sali jadalnej etc.

Dotąd Towarzystwo posiada już dwa domy zdrojowe dla urzędników, mianowicie w Abbazyi i Baden.

W r. 1906 liczyło Towarzystwo 2.666 członków, a dochody jego doszły do 20.603 k. 60 h., z czego użyto na wydatki 13.431 kor. 20 h. Nadzwyczajne dochody wynosiły w tym czasie 40.835 k., nadzwyczajne zaś wydatki 31.449 k. 2 h. Majątek Towarzystwa, wliczając w to już jego realności, podaje sprawozdanie na 600.000 k. Na realności wszakże ciężą jeszcze znaczne zobowiązania i Towarzystwo — jeśli ma się nadal pomyślnie rozwijać — wymaga solidarnego poparcia ze strony całego stanu urzędniczego.

Na podstawie dokonanych wyborów ukonstytuowała się kuratorya w ten sposób, że przewodnictwo objął szef sekcyjny Ministerstwa handlu dr. Ryszard Hasenöhrl, zastępcami jego są: sekretarz ministeryalny Ministerstwa handlu dr. Rudolf Schindler, architekt Juliusz Deininger i starszy radca budownictwa profesor szkoły przemysłowej Juliusz Deininger. Na sekretarzy powołani zostali: starszy radca policyjny Ferdynand br. Gorup-Besanez i radca ministeryalny Ministerstwa rolnictwa Włodzimierz br. Prażak.

Biura Towarzystwa znajdują się w Wiedniu I., Herrengasse 11.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Budapesztu donoszą: Pospieszny pociąg, który wyruszył wczoraj z Orsowy do Pesztu, wykoleił się koło stacyi Doroszmy. Dwu podróżnych zabitych, trzech ciężko, 10 lekko rannych. Wiele wagonów zdruzgotanych. Przyczyna katastrofy nieznana.

O katastrofie tej otrzymaliśmy następujące jeszcze szczegóły:

Lokomotywa i wóz pakunkowy nie zostały uszkodzone. Wagon pocztowy spadł z nasypu i uległ zupełnemu zniszczeniu. Wagon sypialny i restauracyjny są zupełnie zdruzgotane a inne wagony osobowe bardzo silnie uszkodzone. Wśród podróżnych zapanowała straszna panika. Najwięcej ucierpieli podróżni wagonu sypialnego, gdyż wagon ten został zupełnie zniszczony. Pewien sześćdziesięcioletni mężczyzna z Crajovy i jego żona zginęli na miejscu. Kapitan Ulceanu i jego żona są ciężko ranni. W wagonie restauracyjnym było w owej chwili bardzo mało podróżnych: z personalu zginął kelner Adolf Bauer, a obaj kucharze są ciężko ranni. Z podróżnych, jak dotychczas stwierdzono, 20 osób odniosło mniej lub więcej poważne rany. Na pomoc pospieszyło z Szegedynu natychmiast 18 lekarzy, którzy opatrzyli rannych i umieścili ich bądź w mieszkaniu szefa stacyjnego, bądź w szpitalu. Dyrekcya zarządziła bardzo surowe śledztwo. Zdaje się, że powodem katastrofy było złamanie się osi u wozu pocztowego.

— **Zamach morderczy.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj w południe dr. Józef Drzewiecki, wychodząc z domu przy ulicy Smolnej, w którym mieszka, spotkał w bramie dwóch nieznanych młodych ludzi, którzy dobywszy rewolwerów, dali do niego kilka strzałów, poczem zaczęli uciekać w stronę alei Jerozolimskich. Dr. Drzewiecki otrzymał ranę w lewą skroń, na szczęście powierzchowną. Zalewając się krwią raniony udał się do swego mieszkania i tu wezwano pogotowie. Tymczasem komisarz cyrkułu nowoświatowego, znajdując się w pobliżu przypadkowo z oddziałem policyi, pobiegł w ulicę Smolną, zabrawszy z sobą jakiegoś spotkanego żołnierza, dwom zaś policyantom polecił siąść do dorożki i popędzić alejami Jerozolimskiemi ku Wiśle, aby z przeciwnego końca ulicy Smolnej zagrodzić drogę uciekającym sprawcom zamachu. Taktyka ta była dobra, gdyż policyanci w dorożce dopędzili uciekających, z których jeden zgubił czapkę, a drugi trzymał brauning w ręce. Obaj mają po lat około 20. Jeden z nich w odzieży robotniczej, drugi zaś nieco lepiej jest odziany.

Kronika prowincyonalna.

§ Subwencya. Rada miasta Podgórza uchwaliła udzielić Zakładowi głuchoniemych we Lwowie subwencyi w kwocie 50 kor.

§ Z ruchu wyborczego. Z Rzeszowa otrzymujemy następujące pismo: Kandydaci, mający zamiar ubiegać się o mandat na posła do Rady państwa z miasta Rzeszowa-Ropczyce i Sędziszowa, bezwzględnie uznający solidarność Koła polskiego, którzy bezwarunkowo na wypadek wyboru zobowiązują się do tegoż Koła wstąpić, zechcą swoje kandydatury zgłosić w czasie do 25 b. m. na ręce burmistrza dr. Stanisława Jabłońskiego, jako przewodniczącego miejskiego komitetu.

§ Morderstwo i samobójstwo. Z Drohobycza donoszą: We czwartek wieczorem w hotelu „Boulevard" przy ul. Stryjskiej porucznik 36 pp. obr. kraj. Riedel. w pokoju, zamieszkałym przez kasyerkę kawiarnianą Helenę Królównę ze Lwowa, dwoma strzałami z rewolweru zastrzelił Królównę, a następnie siebie pozbawił życia wystrzałem, skierowanym w okolicę serca. Królowna zginęła natychmiast. Riedel zaś po dwu godzinach męczarni. Powodem tego krwawego dramatu była prawdopodobnie zazdrość.

Kronika zagraniczna.

* Bunt majtków rossyjskich. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Kilonii, że na rossyjskim okręcie wojennym „Cesarzewicz". który niedawno bawił w porcie kilońskim, w drodze z powrotem do Rossyi, wybuchł bunt majtków. Odmówili oni posłuszeństwa, pobili oficerów i zrabowali kasę okrętową, oraz znieważyli portret cara. Gdy okręt zbliżał się do wybrzeży, część majtków uciekła na łodziach, resztę aresztowano na duńskiem wybrzeżu.

Periculum in mora!

Pewien niższy urzędnik z powodu utraty wzroku, z bardzo skromniutką emeryturą spensyonowany, licznemi a długotrwałemi słabościami w swej liczniejszej rodzinie nawiedzony, dla pozyskania środków do ratowania chorych, odstąpiłby niżej poszczególnione, zupełnie dobrze zachowane dzieła, za oznaczoną przy każdem cenę, którą przy niektórych do połowy, a nawet do trzeciej części pierwotnej ich ceny obniżył i tak:

1. „Herbarz polski" wydanie Stupnickiego 3 tomy w płótno oprawne za 15 koron.
2. Dzieła Wincentego Pola prozą i wierszem 10 tomów, 30 koron.
3. Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska ilustr. 3 korony.
4. Biltra „Lecznictwo przyrodne polskie" setne wydanie z tabelami i ilustracyami w tekście za 25 koron.
5. „Der Erdball und seine Naturwunder" dr. Zimmermanna 19 wydanie w 2 tomach, 12 koron.
6. „Die Erde und die Erscheinungen ihrer Oberfläche nach dr. Reclus" von dr. Otto Ulz drugie wydanie 1 tom, 6 koron.
7. Spamera ilustr. „Historya powszechna" 3 wydanie 11 tomów. 70 koron.
8. Schedego „Generalna karta Europy" 25 map kolorowych na płótnie naklejonych, z futerałem, 30 koron.

Chcący nabyć te dzieła, zechcą odnieść się bezpośrednio pod adresem: „Emeryt", Lwów, ul. Piekarska l. 73, parter, pierwsze drzwi z podwórza, gdzie także i magiel za 45 koron jest do kupienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzycznej literatury. (Kasper Weigel op. 3: Dwie pieśni do słów Jana Pietrzyckiego: a) „Królewicz Maj". Cena kor. 1·20, b) „Chłopiec ukochał dziewczynę". Cena 60 hal. Do nabycia u Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie).

Wymienione w nagłówku dwie pieśni p. Kaspra Weigla świeżo ukazały się na księgarskich półkach. Obie oznaczone jako op. 3 każą domyślać się w autorze kompozytora młodego i początkującego. Tymczasem tak nie jest. Wrażenie czegoś młodego bardzo odniesione ze strony skromnej liczby opusów pryska, skoro przyjrzymy się bliżej pieśniom p. Weigla. Kompozytor objawia w nich, zaraz na pierwszy rzut oka, dużo uzdolnienia, niemniej i rutyny. Obie pieśni opracowane są bardzo sumiennie i z widocznem umiłowaniem tematu. Pod względem harmonicznym obie są zupełnie bez zarzutu, obie zgrabnie obrobione i z poczuciem piękna. Co do budowy pierwszeństwo przyznałbym pieśni drugiej. Niewielka rozmiarami posiada ładny rysunek melodyjny i akompaniament miły i swobodny. Nad poprzedzającą ma jeszcze tę przewagę, że jest bardziej zwartą i jednolitą w nastroju.

Obie pieśni p. Weigla szczerze polecić można śpiewakom i śpiewaczkom estradowym. Znajdą w nich dużo pola do popisu dla głosu i interpretacyi. *D. Baranowski.*

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. W programie koncertu IV. za r. 1906/7. który odbędzie się w niedzielę, 14 b. m., o godzinie pół do 1 w południe w sali Sokoła, umieszczono między innemi P. Corneliusa marsz tryumfalny z dramatu lirycznego „Cyd". Kompozycya ta, autora u nas nieznanego, a zdobywającego sobie co raz bardziej uznanie w Niemczech, obudzić winna zajęcie.

Aleksander Michałowski wykona na dzisiejszym koncercie w sali Kasyna miejskiego, następujący program: Bach-Tausig: Toccata i Fuga, Schumann: Romans Fis-dur, Mendelssohn: Pieśń myśliwska, Gluck-Sgambatti: Melodya, Gluck-Saint-Saëns: Kaprys, Chopin: a) Impromptu Fis-dur, b) Ballada As-dur, c) Nocturne, d) Polonez Fis-moll, Michałowski: a) Kołysanka, b) Walc, Paderewski: a) Pieśń wędrowca, b) Krakowiak, Rubinstein: a) Barcarola, b) Tarantela. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

W produkcyi muzycznej szkoły p. Heleny Ottawowej, która odbędzie się w niedzielę, d. 14 b. m., o godzinie 4 po południu w sali „Sokoła", wystąpi utalentowana śpiewaczka p. Marya Smolkowa i znani z estrad koncertowych artyści: p. Fleckerówna i p. Silberstein, którzy wykonają wraz z p. Butharyn, uczenicą p. Szczycińskiej, Mozarta Trio Es dur. Nadto popisywać się będą uczenice prof. Melcera: p. Elza Löwenherz i p. Zofia Obtułowiczówna. Pierwszy i ostatni numer programu wypełni chór szkoły. Produkcya odbędzie się pod osobistem kierownictwem prof. Melcera-Szczawińskiego, który przyjechał wczoraj do Lwowa.

P. Irena Zbierzchowska koncertowała niedawno w zakładzie dr. Ebersa na Lido. Jak nam donoszą, śpiewaczka lwowska odniosła tam duży sukces. P. Zbierzchowską przyjmowano serdecznie i z należnem uznaniem dla jej talentu.

Ze sztuki. Zapowiedziana wystawa prac Gwozdeckiego zostanie otwarta w bieżącą niedzielę.

Obecna wystawa obejmie więc prace G. Gwozdeckiego i A. Pająkównej.

Z teatru. Z powodu wielkich przygotowań, jakie odbywają się w dziale dramatu do wystawienia tragedyi Szekspira „Juliusz Cezar", która po raz pierwszy dana będzie we środę, 23 b. m., a której wystawienie wymaga niezwykłej ilości prób scenicznych, — w przyszłym tygodniu „Wesoła wdówka" grana będzie przez pięć wieczorów z rzędu; przez te dni odbywać się będą próby z „Juliusza Cezara", pod reżyseryą p. Wostrowskiego.

Sprzedaż biletów na wszystkie pięć przedstawień „Wesołej wdówki" rozpocznie się w kasie zamawiań od jutra, t. j. 14 b. m., w zwykłych godzinach.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Don Pasquale".

W niedzielę, o godz. pół 4 po południu, po raz trzeci „Słoneczna pieśń".

W niedzielę, o godzinie pół do 7 wieczorem po raz szósty „Stara baśń", opera w 4 aktach Władysława Żeleńskiego, ostatni i pożegnalny gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W poniedziałek, po raz trzeci, „Dama od Maksyma".

We wtorek po raz pierwszy: „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Wiktora Leona i Leona Steina, przekład Ad. Kitschmana; muzyka F. Lehara. W głównych rolach biorą udział pp.: Schupp, Kasprowiczowa, Lelewicz, Solnicki, Sawicki, Krzewiński, Kosiński. Tańce układu S. Sachsa, ewolucye i *mise-en-scene* A. Lelewicza. Nowe dekoracye i nowe kostiumy według wzorów wiedeńskich.

We środę, po raz drugi, „Wesoła wdówka".

We czwartek, po raz trzeci, „Wesoła wdówka".

W piątek, po raz czwarty, „Wesoła wdówka".

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki", dramat w 5 aktach W. Szekspira.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Wesoła wdówka".

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu: „Kopciuszek", fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Górnera; przerobił Ad. Walewski.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz trzeci „Don Pasquale".

W poniedziałek po raz trzeci „Upiory", dramat w 3 aktach H. Ibsena.

We wtorek po raz szósty „Wesoła wdówka".

We środę, po raz pierwszy: „Juliusz Cezar", tragedya w 5 aktach (9 odsłonach) W. Szekspira. Nowa wystawa.

We czwartek, po raz drugi: „Juliusz Cezar".

W piątek po raz trzeci: „Juliusz Cezar".

†

MICHAŁ MICHALSKI.

Czarną chorągiew rozwinęła nad ratuszem lwowskim niespodziewanie śmierć, zakradająca się tak często cichaczem tam, gdzie nikt jej nie przeczuwał, spadająca jak piorun z jasnego nieba.

Stolica kraju w żałobie, a kraj niezawodnie podzieli jej uczucia, bo w gospodarzu, którego Lwów stracił, ubył także krajowi pracownik szczery i gorliwy. A w chwili dzisiejszej, gdy wszystko, co zacne i dzielne, skupić trzeba — i gdy wśród zalewu ambitnej pospolitości powaga zasług, oddania się sprawie publicznej, prawego charakteru tem większą wagą zaciężyć musi na szali — ta luka, którą w szeregach narodowych utworzył nagły skon ś. p. Michała Michalskiego — tem boleśniejszą jest, tem trudniej ją zapełnić.

Prawdziwy *selfmademan,* — jeden z owych, co to ani z soli, ani z roli urastali u nas i — da Bóg — urastać nie przestaną — ku pożytkowi i chlubie kraju, — Michalski rękami zarówno, jak głową wybił się na wierzch i nigdy nie wstydził się tego, iż był rzemieślnikiem. Kowal z zawodu nie pozostawił jednak umysłu odłogiem, a wrodzona inteligencya dozwoliła mu brak wyższych stopni szkolnego wykształcenia wyrównać własnem staraniem. Miał przytem bystrą intuicyę, właściwą ludziom na własne siły zdanym; odczuwał tam, gdzie wypadło mu po omacku szukać drogi, a znajdował zawsze odpowiednią, nieraz odpowiedniejszą niż drogi „mędrców ze szkiełkiem w oku".

Wiódł go ponadto w labiryncie życia zapał gorący dla sprawy publicznej. Młodego chłopaka rzucił on w szeregi walczące w r. 1863, a pochodnia tego zapału nie zgasła mimo wielu przejść ciężkich i śmierć dopiero zdmuchnęła jej płomienie.

Rzemiosło wyrobiło w Michalskim jeszcze jedną wielką cnotę: wytrwałość. Z wytkniętej drogi, którę raz uznał za najlepszą, niczem nie dał się sprowadzić: nie było pokusy dość silnej, by go uwiodła, szykany — a tych mu nieraz nie szczędzono — tak dotkliwej, by nie przeszedł obok niej z jowialnym uśmiechem na ustach. Miał swoją bardzo prostą, a jednak doskonałą pod względem praktycznym filozofię: wiedział, że życie nie może stąpać po różach i że nie wart osiągnąć celu, kto byle kolcom da się odstraszyć.

Głównym terenem działalności Michalskiego było miasto. Tu rósł on od najniższych stopni poczynając, od radnego postępował ku coraz wyższym szczeblom godności obywatelskich, aż w końcu gospodarzem grodu obwołany został. I należał mu się ów zaszczyt choćby przez wzgląd na gorące umiłowanie Lwowa, na oddanie najlepszych swych sił obronie jego interesów. Było coś wzruszającego w tem przylgnięciu całą duszą, całem sercem do rodzinnego miasta, w radowaniu się każdym postępem Lwowa, każdą zdobyczą.

Jako prezydent z całą gorliwością oddał się obowiązkom tego zaszczytnego stanowiska. Urzędnikom przyświecał on jako wzór gorliwości i sumienności. Z chwilą wejścia na ten posterunek przestał niemal żyć dla siebie — żył wyłącznie dla miasta.

W Radzie starał się przedewszystkiem działać kojąco — i nieraz też z niemałą zręcznością wyprowadzał obrady z chaosu rozterek na drogę rzeczową. Ze strony zaś tych, co grupowali się dokoła niego, nie skąpiono mu oznak tak gorącej miłości; prawie uwielbienia, że znajdował w tem dostateczną przeciwwagę ataków, nieraz bardzo ostrych, przeciwnego obozu.

W Sejmie, gdzie zasiadał jako poseł lwowski, był Michalski gorącym orędownikiem miasta — po za tem jednak żywo interesował się także sprawami ogólnemi. Nie szukając chluby w popisach retorycznych, tem pilniej pracował w komisyach, gdzie znajomością rzeczy, światłem, wytrawnem zdaniem oddał niejednej dobrej sprawie ważną usługę.

Niepodobna nakoniec pominąć także czysto ludzkich cnót tej pięknej postaci. Nie było w Michalskim ani śladu pychy, dorobkiewiczom tylko zwykłej: skromny aż do przesady, niczyjego zdania nie odrzucał, ani nie potępiał, ale kierował się własnem. Był przytem z gruntu dobrym, niesłychanie uczynnym człowiekiem — i liczba tych, którzy mu winni wdzięczność, jest niezawodnie znacznie większa, aniżeli tych, którzy mu ją okazywali....

Cześć pamięci Michała Michalskiego! Spokój jego popiołom!

* * *

Ś. p. Michał Michalski urodził się we Lwowie d. 29 września 1847. Od r. 1873 należał do profesyi kowalskiej, otrzymawszy

wykształcenie w tem rzemiośle w pracowni Swietlicha.

D. 26 listopada 1878 uzyskał obywatelstwo miejskie, a w styczniu 1879 złożył jako obywatel uroczyste przyrzeczenie.

W rok później widzimy go już w Radzie, pełniącego obowiązki delegata.

Pracuje w sekcyi techniczno-budowlanej, gdzie ogarnął rychło całokształt tego, bardzo ważnego i bardzo skomplikowanego działu administracyi miejskiej.

W pierwszych już latach zaufanie kolegów powołało ś. p. Michalskiego do najważniejszych komisyj (administracya niestałych dochodów, fundacyi hr. Skarbka, fundacyi Ducheńskiego), gdzie zaznajomił się ze wszystkimi tajnikami administracyi. Nie brak go nigdy na żadnem stanowisku, które mu powierzono: pracuje dzień i noc, zaniedbując sprawy własnego przedsiębiorstwa. Powoli stał się pełnym inicyatywy gospodarzem miasta, broniąc w pierwszym rzędzie interesów krajowego przemysłu.

W dniu 4 kwietnia 1889 wybrany został I. delegatem miasta, toż samo ponownie w r. 1893. W r. 1896 został drugim, a 1899 pierwszym wiceprezydentem miasta.

Prezydentem miasta wybrany został d. 7 lipca 1905, piastował więc ten urząd niespełna dwa lata.

Ś. p. Michalski był siódmym z rzędu burmistrzem m. Lwowa w erze autonomicznej. Zainaugurował ich szereg dr. Floryan Ziemiałkowski (1871—1873), poczem piastowali kolejno owa godność: Aleksander Jasiński (1873—1880), dr. Michał Gnoiński (1880—1882), Wacław Dąbrowski (1883 do 1887), Edmund Mochnacki (1887—1896), dr. Godzimir Małachowski (1896—1905) i Michał Michalski (od r. 1905).

* * *

O ostatnich chwilach życia ś. p. Michalskiego dowiadujemy się następujących szczegółów: Ś. p. Zmarły już od wczoraj rana czuł się niedysponowany, uskarżając się na bole w okolicy wątroby. Wczoraj wieczorem był jeszcze na przedstawieniu w teatrze miejskim, a powróciwszy do swego mieszkania, uskarżał się przed żoną na bole w lewej połowie ciała. Noc z wczoraj na dzisiaj spędził, chodząc po pokoju. Nad ranem dopiero położył się do łóżka, z którego niedane mu już było powstać. Rano odwiedzili prezydenta zięć dr. Legieżyński i lekarze miejscy dr. Sochański i Kielanowski i zastrzyknęli morfinę, poczem ś. p. Zmarły uczuł się lepiej. Nagle jednak po godzinie 11 p. Michalska usłyszała z drugiego pokoju charczenie, a gdy przybiegła do łóżka, nastąpił już skon. Bezpośrednią przyczyną śmierci, jak wezwany natychmiast dr. Kielanowski, stwierdził, był skurcz serca.

* * *

Wiceprezydent miasta dr. Rutowski zwołał na dziś godzinę 4 po południu posiedzenie delegatów Rady miejskiej, a na godzinę 6 wieczorem posiedzenie pełnej Rady miejskiej, która poweźmie decyzyę co do pogrzebu.

* * *

Z wieży ratuszowej i gmachu sejmowego wywieszono żałobne chorągwie.

* * *

Pogrzeb ś. p. Michalskiego według dotychczasowych propozycyj odbędzie się we wtorek przed południem z gmachu ratuszowego na koszt miasta.

* * *

Towarzystwo śpiewackie „Echo“ weźmie czynny udział w pogrzebie ś. p. Michalskiego i zaprasza wszystkich swych członków na próbę pieśni żałobnych, która odbędzie się jutro o godzinie 12 w południe w lokalu własnym.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Wiednia donoszą: Obrady w sprawie ekonomicznego stosunku obu połów Monarchii zostały na razie ukończone. Przedmiotem tych rokowań było szczegółowe omówienie wszystkich spraw spornych, przyczem w niektórych kierunkach ponownie nastąpiło zbliżenie. Okazała się przytem konieczność przedsięwzięcia najpierw — celem ostatecznego usunięcia różnic — szczegółowego sformułowania, a następnie także poddania obradom specyalnych komisyj fachowych poszczególnych materyj, jak taryfy kolejowe i sprawy weterynaryjne. Komisye zbiorą się w Wiedniu z początkiem przyszłego tygodnia. Po ukończeniu ich narad, podjęte będą dalsze rokowania obustronnych PP. Ministrów w Budapeszcie.

= Węg. prezydent ministrów dr. Wekerle odjechał wczoraj wieczorem z Wiednia z powrotem do Budapesztu.

= Watykański *Osservatore Romano* w oficyalnej nocie zaprzecza stanowczo, jakoby prokurator republiki francuskiej w procesie księdza Jouin odczytał dwa listy papieskiego sekretarza stanu Merry del Vala, wzywające katolików francuskich, ażeby przeszkodzili podróży króla hiszpańskiego do Paryża. Watykan wzywa prokuratora, ażeby te listy ogłosił drukiem w brzmieniu dosłownem i aby udowodnił ich autentyczność.

= Prasa włoska w sposób nerwowy omawia zbliżenie się Anglii do Hiszpanii, uznając ten nowy sojusz jako przesunięcie się dotychczasowych stosunków politycznych. Wiele dzienników wyraża życzenie, aby tekst trójprzymierza w sposób wyczerpujący był podany do wiadomości publicznej.

= Wobec rozmaitych komentarzy niektórych pism zagranicznych z okazyi wizyty króla Wiktora Emanuela w Atenach oświadcza rzymska *Tribuna*, że zamiar króla włoskiego odwiedzenia króla Grecyi znany był dawno rządowi austro-węgierskiemu, jak i niemieckiemu, nie mogą więc one widzieć w nim nic dziwnego, tem bardziej, że wiadomo, iż rząd włoski wpływa w duchu umiarkowanym na rząd grecki. Trudno zatem — pisze *Tribuna* — pojąć wywody owych dzienników. Zresztą zachowanie się tych pism jest niezręczne i zmierza do zachwiania trójprzymierza, ale ono opiera się na zbyt silnych podstawach, by tego rodzaju głosy mogły cel osiągnąć.

= Dzienniki berlińskie donoszą, że w Berlinie odbyły się ważne konferencye polityczne między ks. Ferdynandem bułgarskim a w. ks. Włodzimierzem rossyjskim. Obaj bawili w Berlinie *incognito*. Ks. Ferdynand bułgarski zapisał się w księdze hotelowej pod nazwą ks. Darbowa. Konferencye obu książąt powtarzały się kilkakrotnie i trwały całemi godzinami. Konferencye odbywały się częścią w hotelu, częścią w ambasadzie rossyjskiej. Potem ks. Ferdynand bułgarski był na posłuchaniu u cesarza Wilhelma. W. ks. Włodzimierz wyjechał z Berlina wprost do Petersburga, ks. Ferdynand zaś pozostał jeszcze przez 2 dni w Berlinie i odbierał z Petersburga kilkakrotnie bardzo długie depesze.

Sfery półurzędowe bułgarskie przeczą, jakoby te konferencye miały charakter urzędowy.

= Dzienniki francuskie donoszą, że krążownik wojenny „Soir“ wyjeżdża do rozmaitych portów marokkańskich, a w szczególności do Casablanca, gdzie się przyłączy do stojącego tam na kotwicy krążownika „Lalande“. Do Casablanca przybędzie także wkrótce krążownik „Forbin“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Roboty około przełożenia koryta Rudawy rozpoczęły się onegdaj. Dnia 10 b. m. odbyła się licytacya domów, wykupionych przez rząd na zburzenie z powodu budowy nowego koryta; mają być one usunięte w przeciągu 10 dni. Wogóle roboty około zbudowania nowego korytarza Rudawy i zasypania starego obliczono na 3 lata.

Kraków, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)* W szkole w Dąbiu, pod Krakowem odbywa się urządzony przez Radę szkolną kraj. kurs ogrodnictwa i warzywnictwa dla 12 nauczycielek z całego kraju. W kursie biorą udział dwie nauczycielki z Królestwa Polskiego. Według planu rano odbywają się wykłady teoretyczne, po południu roboty praktyczne. Wczoraj zwiedzili kurs delegat Fedorowicz i radca szkolny inspektor Spis.

Kraków, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)* Dziś rozpoczęła się przed przysięgłymi rozprawa o obrazę czci, wytoczona przez starszego konduktora kolejowego Jana Kudzielę przeciw odpowiedzialnemi redaktorowi *Naprzodu* p. Titzowi. Ponieważ obwiniony ofiarował dowód prawdy i zachodziła potrzeba przesłuchania świadków, nieobecnych w Krakowie, rozprawę odroczono.

Kraków, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)*. Dzisiejszej nocy w pociągu osobowym idącym ze Lwowa do Krakowa, pomiędzy stacyami Rogóżno i Łańcut, odebrał sobie życie jakiś mężczyzna w średnim wieku. Dotychczas nie stwierdzono jego nazwiska. Z powodu, że musiano odczepić wagon z samobójcą, nastąpiło opóźnienie pociągu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 kwietnia. Prognoza na 14 kwietnia: W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, wiele słońca, mierne wiatry, w nocy chłodno, w dzień łagodnie, stan trwa równomiernie dalej.

W Galicyi zachodniej: Po większej części pochmurno, mierne wiatry, w nocy chłodno, w dzień łagodnie.

Wiedeń, 13 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał prokuratorowi skarbu we Lwowie, radcy Dworu Wiktorowi Kornowi, IV. klasę rangi *ad personam*.

P. Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi sądowemu lwowskiego okręgu wyższego sądu krajowego, Salamonowi Stromingerowi, posadę adjunkta w Radowcach; zamianował adjunktami auskultantów: dr. Leona Löwnera dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Michała Litwinocza dla Wiśnicza i Kazimierza Piątkiewicza dla Putilli.

Budapeszt, 13 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu p. Ponic (Serb) wniósł interpelacyę w sprawie obecnego stanu reform w Macedonii, oraz stanowiska Monarchii austro-węgierskiej i Rossyi w tej sprawie, tudzież w sprawie budowy kolei transbałkańskiej. — Następnie po długiej dyskusyi uchwalono wykreślić z protokołu stenograficznego wiersz antiwęgierski, odczytany w swoim czasie przez posła Vajdę w Sejmie.

Budapeszt, 13 kwietnia. Prokuratorya wdrożyła przeciw Bankowi handlowemu i przemysłowemu w Baja śledztwo karne z powodu, że bank ten w ubiegłym roku wygrał milion koron i zataił ten fakt w bilansie.

Berlin, 13 kwietnia. Do *B. Wolffa* donoszą z Petersburga, że prezydent ministrów Stołypin w swoim liście prywatnym do prezydenta Dumy Gołowina oświadczył, że jeżeli Gołowin zgodzi się na to, aby obrady komisyi z rzeczoznawcami odbywały się w mieszkaniu prywatnem, poleci on policyi, by nie mieszała się do tego, co jest potrzebnem wobec faktu, że w Petersburgu istnieje stan ochrony i nawet prywatne zebrania nie mogą się odbywać bez zezwolenia policyi.

Berlin, 13 kwietnia. Do *B. Wolffa* donoszą z Petersburga, że car wystosował do ministra skarbu Kokowcewa pismo odręczne, w którem dziękuje mu za jego stanowcze i mężne wystąpienie w Dumie podczas dyskusyi budżetowej.

Rzym, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)*. Papież przyjął na posłuchaniu rossyjskiego dyrektora departamentu obcych wyznań, Władimirowa.

Bukareszt, 13 kwietnia. *(Ag. rum.)* Z okazyi powrotu spokoju w kraju, wydał król Karol do armii rozkaz dzienny, dziękując wszystkim za pełne poświęcenia spełnienie obowiązków.

Bruksela, 13 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby zawiadomił prezydent, że gabinet postanowił podać się do dymisyi, gdyż po onegdajszem głosowaniu gabinet nie może liczyć na większość w Izbie.

Paryż, 13 kwietnia. Prezydent ministrów Clémenceau zawiadomił deputacyę m. Orleanu, że z powodu ustawy separacyjnej urzędnikom wojskowym nie wolno brać udziału w uroczystościach kościelnych, które się wkrótce odbędą w tem mieście na cześć dziewicy orleańskiej. Zdaje się, że rada m. Orleanu przeciw temu zaprotestuje.

Paryż, 13 kwietnia. Arcybiskup z Rouen wystosował do *Petit Parisien* pismo, w którem odpiera zarzuty podniesione przeciw członkom episkopatu z powodu ogłoszenia papierów ks. Montagniniego i powiada, że jest to rzecz ubolewania godna, iż usiłowano w taki sposób skompromitować wielką i szlachetną politykę Papieża. Przyszłe zgromadzenie biskupów uważać będzie za swój obowiązek prosić Papieża, ażeby te machinacye potępił.

Kartagena, 13 kwietnia. Krążownik „Estremadura“ odpłynął do Tangeru.

Londyn, 13 kwietnia. *Daily Telegraph* donosi, że za kilka tygodni „flota domowa“ przedsięweźmie większą podróż i zwiedzi porty norweskie i szwedzkie oraz Morze Północne, a może także zawita do portów bałtyckich.

Nowy Jork, 13 kwietnia. Ponieważ w procesie Thawa przysięgli nie mogli dojść do rezultatu, ławę przysięgłych rozwiązano.

Nowy York, 13 kwietnia. Z Szangaju telegrafują, że klęska głodowa w Chinach przybrała straszne rozmiary. Rząd niema dość środków, by zaradzić klęsce, która nawiedziła 10 milionów ludności, 3 miliony ludzi skazanych jest wprost na śmierć głodową, ludność żywi się niedojrzałem zbożem. Dziennie umiera z głodu 5.000 osób.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Nocy onegdajszej dokonano licznych rewizyj w domach na Lesznie, Nowolipiu, Nowolipkach i Pawiej. Aresztowano wiele osób.

Łódź, 13 kwietnia. *(Pet. Ag.)*. Wczoraj zastrzelono tu znów 4 robotników. Policmajster zapewnił deputacyę żydowską, że urządzenie pogromu jest wykluczone, że jednakże policya jest bezsilna wobec zamachów, zwracających się przeciw poszczególnym jednostkom.

Łódź, 13 kwietnia. *(Ag. Peg.)*. Onegdajsze krwawe starcie trwało od południa do późnej nocy. Na przedmieściu „Bałuty“ cztery osoby zabito, dwanaście raniono. — W ulicy Aleksandrowskiej nieznany człowiek strzelił do patrolu, patrol dał salwę karabinową; zginął przechodzień, chłopak szewski

Łódź, 13 kwietnia. *(Tel. pryw)* Wczoraj rozpoczęła się praca w biurach fabryki Poznańskiego. Warstaty ruszą za 3 tygodnie. Zarządy pozostałych fabryk, należących do lokautu, ogłosiły, że puszczą fabryki w ruch dopiero po zupełnem uspokojeniu, co, jak przypuszczają, nastąpi w ciągu 6 tygodni.

We wsi Wola Rakowa banda zamaskowanych rabusiów zbrojnych dokonała napadów na dwa domostwa. Ludzi poraniono i zabrano pieniądze. W Pabianicach po kilkumiesięcznym strejku wrócili do pracy mularze na dawnych warunkach.

Odessa, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Na mieście ukazały się proklamacye, wzywające do pogromu „czarnej sotni“. Przypuszczają, że jest to prowokacya.

Czernichów, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. W Klińcach zabito w mieszkaniu własnem wiceprezydenta Związku narodu rossyjskiego Ryszkowa.

Radom, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj wieczorem do szpitala, w którym leżał postrzelony w poniedziałek niejaki Blache, przyszło kilku ludzi i trzema wystrzałami dobiło rannego.

Petersburg, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Sąd uwolnił od wszelkiej odpowiedzialności mnicha Iliodora, oskarżonego o wzywanie w gazecie *Poczajewskij Listok* do pogromu inteligencyi i żydów.

Petersburg, 13 kwietnia. „Gazeta Giełdowa“ (zapewne *Birżewyja Wiedomosti? p. R.)* donosi, że w Gatczynie aresztowano pewnego telegrafistę, niejakiego Bergesa, u którego znaleziono rewolwer, szyfrowane depesze i rozkład jazdy pociągów dworskich.

Duma.

Petersburg, 13 kwietnia. *(Pet. Ag.)*. Duma po dłuższej dyskusyi uchwaliła, aby plenarne posiedzenia rozpoczynały się o godzinie 2 po południu, zamiast o 11 przed południem i aby na razie punkt ciężkości przenieść do komisyj, którym obecnie brak czasu na obrady.

Żywą dyskusyę wywołał wniosek ministra sprawiedliwości o wykluczenie z Izby kilku deputowanych, którzy znajdują się w stanie oskarżenia z powodu zbrodni należenia do stowarzyszeń, mających cele przewrotowe.

Deput. Hessen w stanowczy sposób wypowiedział się w tym kierunku, że Duma ma prawo także i *meritum* tej sprawy się zajmować. Mowca wniósł przekazanie sprawy komisyi.

Minister sprawiedliwości zwalczał to zapatrywanie i podniósł, że Duma obowiązana jest trzymać się decyzyi sędziego śledczego, ponieważ inaczej nastąpiłoby wmieszanie się ciała ustawodawczego do sądownictwa. Apeluje do Dumy, aby szanowała sądownictwo.

Petersburg, 13 kwietnia. *(Pet. Ag.)*. W dyskusyi nad wnioskiem ministra sprawiedliwości o wykluczenie kilku posłów, zabierało głos kilku „kadetów“, atakując ministra sprawiedliwości i wywodząc, że w Rossyi niema prawdziwej sprawiedliwości.

Adwokat Adjemow („kadet“) przystąpił do ministra z podniesionemi pięściami, wołając: Czy mamy autokracyę, czy konstytucyę.

Powstała wrzawa, deputowani z prawicy powstali z miejsc i uderzając w pulpity wołali, iż autokracya nie została zniesioną. Minister sprawiedliwości zabrawszy jeszcze raz głos, wzburzony oświadczył, że można atakować jego osobę, ale nie można atakować wymiaru sprawiedliwości i sądownictwa. Po dłuższej dyskusyi 197 głosami przeciw 175 odesłano wniosek do komisyi. Na tem posiedzenie zamknięto.

Petersburg, 13 kwietnia. Prezydent ministrów Stołypin wystosował do prezydenta Dumy Gołowina list prywatny z oświadczeniem, że niema wcale powodu do zaostrzenia się stosunków między prezydentem ministrów i gabinetem a prezydentem Dumy, o ile jest możliwe wyłaniające się kwestye omawiać rzeczowo i porozumiewać się *sine ira et studio*. Prezydent ministrów nie ma nic przeciw temu, aby członkowie komisyi prywatnie zapytywali rzeczoznawców o radę, nie może tylko dopuścić oficyalnego udziału rzeczoznawców w posiedzeniach komisyi.

Petersburg, 13 kwietnia. Minister rolnictwa wniósł projekt ustawy o popieraniu kolonizacyi na Dalekim Wschodzie. Emigracya w Rossyi europejskiej do Syberyi wzrosła do tego stopnia, że codziennie odchodzi z Syzrania na Daleki Wschód dziesięć specyalnych pociągów, wskutek czego musiano nawet ograniczyć ruch pociągów towarowych.

Towarzysz ministra marynarki oświadczył bezrobotnym robotnikom warstatów państwowych, że minister marynarki d. 21 b. m. przedłoży carowi plan budowy nowych okrętów wojennych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dr. B. Schneck
otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie, przy ul. Akademickiej 3,
(obok gmachu Banku hipotecznego).

C. k. uprzyw.
Gal. akc. BANK HIPOTECZNY
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący
od 500 koron począwszy,
za opłatą 4% odsetków.
Na wkładki takie będą na żądanie wydawane
książeczki.
Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Mieszkania do najęcia.
Ul. Asnyka l. 7,
Parter
5 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.
Od 1 kwietnia 1907.
ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.
I. piętro
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon
od 1 kwietnia 1907.
ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.
II. piętro
2 pokoje z nyżą
od 1 kwietnia 1907.
Oglądać można od 11—2 i od 4—6 po południu. Bliższa wiadomość u dozorcy domu, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego 12, od 12—1.

Jako korzystną lokacyę kapitału
polecamy
4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.
Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Kawiarnia KRYSZTAŁOWA
poleca
ZNAKOMITĄ KAWĘ.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 kwietnia 1907.

Hotel George'a.

PP. S. Moysa z Rudnik, J. Rozwadowski z Władek.

Hotel Francuski.

PP. W. Biliński z Borysławia.

Hotel Victoria.

PP. M. Małobęcki z Huty Suchodolskiej, A. Marasse z Jurkowa.

Hotel Europejski.

PP. B. Starzeński z Mogilnicy st., K. Skibniewski i K. Zieliński z Podola ros.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 kwietnia.

	płacą K h	żądają K h
	waluta koron.	
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	586 —	596 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103 —	110 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	571 —	577 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400 —	500 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 50	111 20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100 10	100 80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97 20	97 90
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101 30	102 —
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97 60	98 30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98 50	— —
4 pr. los w 56 lat	97 30	98 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 80	99 50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100 80	101 50
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	101 —	101 70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96 80	97 50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96 80	97 50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	97 50	98 20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95 —	95 70
„ „ „ 4 konwen.	97 50	97 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86 —	96 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 45
20 frankówka	19 10	19 30
100 rubli rossyjskich srebrnych	249 —	252 —
„ „ „ papierowych	258 —	252 —
100 marek niemieckich	117 70	118 20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 kwietnia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 70	98·90
styczeń-lipiec	98·65	98·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·15	100·35
kwiecień-październik	100·15	100·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·75	152·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	209 50	211 50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	258·—	264·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	258·—	264·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·75	290·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·35	117·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98·70	98·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·35	99·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·60	117·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	465·25	467·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·10	124·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·60	99·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·80	99·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·40	100·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·45	100·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·40	100·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·50	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·70	100·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·50	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·15	99·15
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98·60	99·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	98·50	99·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·65	94·85
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	148 50	150·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198·—	200·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	198·—	200·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·45	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·45	95·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·65	97·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·10	98·10
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr.	98·50	99·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·—	95·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96·50	106·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·30	182·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·30	99·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265·75	275·75
„ „ „ „ 1889 3 pr.	276·—	286·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·05	101·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·95	101·95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·85	101·85
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99·30	100·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·80	100·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·60	115·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·30	116·30
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·—	91·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97·50	98·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·90	102·90
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·80	23·80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	436·—	446·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	146·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	96·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	63·50
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45·75	47·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·90	28·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	61·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	188·—	196·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	307·—	308·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3460·—	3470·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·—	668·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	781·50	782·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	578 —	581·50
Galic. banku hip. 200 zł.	588·—	592·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	448·25	449 25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1778·—	1788·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	569·50	570·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242·50	243·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242 50	243·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550·—	5560·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	573·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1018·—	1023·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	734·—	735·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	565 —	575 50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	606·75	607·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2560·—	2570·—
Schodnicy 500 kor.	535·—	550·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	419·—	420·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	272·—	274·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241 07½	241·35
Paryż za 100 franków	95 47½	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 60	117·80
Włoskie banki	95·37½	95·50
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·48	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·62½	117·82½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·51¾	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1996, 2394, 2599/6. (2829 3—3)

W skutek uchwały z dnia 17 marca 1907 l. cz. E. 1996, 2394, 2599/6 sprzedane będą dnia 24, 25 i 26 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w Trześniowie w drodze publicznej licytacyi, mianowicie większa ilość bydła rasowego, (a to krowy, jałownik, cielęta) koni, trzody chlewnej i t. p. około 600 kóp pszenicy, 330 kóp owsa, 570 kóp żyta, 370 korcy ziemniaków, 60 wozów siana, 30 wozów koniczu, 155 kóp bobu, 120 kóp jęczmienia, 4 korcy grochu, 3 wory wyki, 110 korcy buraków, 57 worów otawy i t. p. narzędzia rolnicze, jako to: pługi, brony, płużki, grabarka, 2 młynki, młocarnia, wialnia, sieczkarnia, cylinder do czyszczenia zboża, siewnik i t. p., większa ilość mebli, lustra, obrazy i t. p., bielizna stołowa, pościel i t. p., makaty i t. p., broń myśliwska, 3 pałasze, złoty zegarek, porcelana i t. p. futra, dywany, wózek, sanie, 2 tarantasy, siodła, chomonta i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 24, 25 i 26 kwietnia 1907 między godziną 8 a 9 przed południem w dworze w Trześniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Brzozów, dnia 19 marca 1907.

(2852 3—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 15 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, wina, wódki, kapelusze, borty, żaboty i wyroby blacharskie.

Wtorek 16 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble i garderoba męska.

Środa 17 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian.

Czwartek 18 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble, garderoba męska, fortepian, bilard.

Piątek 19 kwietnia 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota 20 kwietnia 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1907.

L. 36.339/VII. b. ex 1907 (2884 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się 10 maja 1907 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1907 wynoszą: 10.584 kor. 90 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie. gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszącem 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych na każdą sekcyę drogową osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych..

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zwracane będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9 kwietnia 1907.

L. 9226/07 (2944)

Obwieszczenie.

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Opróżniona składownia tytoniu w Grzymałowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w domach pod lk. 416, 33, 29, 438, 31 i 6.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. fabryki tytoniowej w Jagielnicy i ma na razie za-

opatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 50 trafikantów tytoniowych. Składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1906 do 31 grudnia 1906 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 82.872 kor. 70 hal., względnie w wadze 21.824 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1579 kor. 48 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 22·564 kor. 10 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 2% względnie 3% od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Grzymałowie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesiona opieczętowana najdalej do 14 maja 1907 do godz. 11 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum wynosi 450 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Grzymałowie lub Tarnopolu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 4 kwietnia 1907.

L. cz. E. 1986/5 (16) (2900 1—3)

Dnia 1 maja 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V. licytacya całej realności whl. 223 ks. gr. gm. Kołokolin.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2155 koron.

Najniższa cena wynosi 1436 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokuenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 16 marca 1907.

L. cz. E. 2419/6 (4) (2901 1—3)

Dnia 1 maja 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddziału V. licytacya połowy realności whl. 77 ks. gr. gm. Bukaczowce.

Nieruchomość ta, wystawiona licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 391 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 23 marca 1907.

L. cz. E. 80/7 (4) (2902 1—3)

Dnia 1 maja 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V. licytacya:

a) całej realności whl. 506,
b) połowy realności whl. 521,
c) połowy realności whl. 698,
d) połowy realności whl. 505 ks. gr. gm. Kożara.

Nieruchomości te są ocenione, a to: ad a) na 330 kor., ad b) na 357 kor. 50 hal., ad c) 225 kor., ad d) na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 220 kor., ad b) 238 kor. 20 hal., ad c) 150 kor., ad d) 933 kor. 32 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 18 marca 1907.

L. cz. E. 2358/6 (7) (2899)

Na żądanie Wojciecha Stokłosy w Plicnowie odbędzie się dnia 14 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 165 gm. Gosprzydowa objętej, dłużniczki Agaty 2-o Gajec własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 22 marca 1907.

L. cz. E. 314/7 (4) (2906)

Na żądanie Józefa Bleiberga, kupca w Pasiecznie, odbędzie się dnia 21 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności, a to:

a) niewydzielone 2/9 części realności whl. 56 gminy Pasieczna objętej, składającej się z pb. 358, na której są pobudowane chata i budynki gospodarskie i pgr. lkat. 5391. 5392. 5393, 5394, 5395, 5397, 5398, 5399, 5400, 5401, 5402, 5403, 5497, 5498. 5499, 5500, 6366, 6554 łącznego obszaru 5 morgów 201 □° stanowiących pole orne i łąki.

Wartość szacunkowa 1109 kor.

b) niewydzielonej 1/3 części realności lwh. 57 tejże gminy objętej, składającej się z parc. gr. lkat. 4058, 4059/1. 4059/2, 4059/3 łącznego obszaru 4 m. 638 kw. s., stanowiących pole orne i łąki.

Wartość szacunkowa wynosi 1173 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 740 kor., ad b) 782 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 9 kwietnia 1907.

L. 37.504/VII. b (2914 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 10 maja 1907 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawić się mającego wynoszą za 6710 metrów sześciennych szutru 45.231 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, 11 kwietnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 10—11—12/7 (1) (2850 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Berischa Weilera i Maurycego Weilera dzierżawców dóbr Pustomyty zarejestrowanych pod firmą Berisch Weiler i Moritz Weiler, handel końmi, dostawa koni dla armii jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Berischa Weilera we Lwowie, ul. Żółkiewska 79 i Maurycego Weilera we Lwowie, ul. Kleparowska 2.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Emila Roińskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 ul. Teatralna l. 13, przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 6 maja 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 maja 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie powiat. wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział VII.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1907.

L. S. 6/6 (42) (2923)

W konkursie Władysława Woźniakiewicza wyznacza się audyencyę do rozprawy, celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 17 kwietnia 1907 godzina 10 rano.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 9 kwietnia 1907.
komisarz konkursowy.

Konkursa.

Lw. 19.691 (2799 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady nauczyciela rysunków w krajowej szkole tkackiej w Krośnie

Posada ta, z którą jest połączona roczna płaca 2.400 kor. i dodatek na mieszkanie 400 kor., będzie nadana na razie prowizorycznie, następnie jednak w odpowiednim czasie przy nienagannej służbie może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury; od chwili stabilizacyi biedz będą trzy dodatki pięcioletnie po 300 kor. rocznie.

Kompetujący o tę posadę mają udowodnić:

a) że nie przekroczyli 40 lat życia;
b) że posiedli odpowiednie studya w zakresie nauki rysunków oraz projektowania wzorów tkackich, wreszcie w ogóle w kierunku przemysłu artystycznego.

Zadaniem nauczyciela będzie udzielać nauki rysunków w szkole i projektować wzory dla przemysłu tkackiego.

Należycie udokumentowane podania należy nadsyłać do Wydziału krajowego do dnia 15 maja b. r.

We Lwowie, dnia 21 marca 1907.
Piotrowski.

L. 45381/II. (2848 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Antoniowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 140 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1907.

LW. 33178/907. (2876 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania ośmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1907/1908, który rozpoczyna się w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1907, w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1907, a w c. i k. akademii marynarskiej we Fiumie z dniem 16 września 1907 będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej we Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Na pierwszy i drugi rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, mogą być powołani tylko wyjątkowo i pojedynczo szczególnie uwzględnienia godni kandydaci.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austro-węgierskiej; 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12-ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13-ty dla II. roku, rok 14-ty dla III. roku, zaś rok 15-ty dla kandydatów, chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 16-ty dla I. roku wyższej szkoły realnej, rok 17-ty dla II. roku i rok 18-ty dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20-ty dla akademii wojskowych i rok 16-ty dla akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. roku 15 lat, a dla III. roku 16 lat, zaś dla I. roku akademii wojskowych 17 lat, a dla akademii marynarskiej 14 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1907, w razie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie; 5) winien każdy kandydat wykazać iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył pierwszą klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył drugą klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem ukończył trzecią klasę średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien kandydat wykazać, iż z zadawalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły średniej; zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalniającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie się zwracać uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dlu piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci do akademii.

Do podań dołączyć należy: 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju; 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie: 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1906/1907, tudzież świadectwa za cały rok 1905/1906 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1906/1907 ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza); 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 10 maja 1907. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1907.

Piotrowski.

L. 34.001/907. (2877 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziesięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane, począwszy od roku szkolnego 1907/8 w c. i k. Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wienr Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej, na wypadek, gdyby wedle art. IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do wyższych c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, zaś na pierszy i drugi rok wojskowej wyższej szkoły realnej z powodu braku miejsca mogą być powołani tylko wyjątkowo i pojedyńczo szczególnie uwzględnienia godni kandydaci.

Rok szkolny 1907/1908 rozpocznie się w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1907 w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1907. zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1907.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujące warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austro-węgierskiej; 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, zaś dla III. roku tej szkoły rok 18, — wreszcie dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku, jako to: dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat, a dla Akademii marynarskiej lat 14; zaś dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. r. wyższej szkoły realnej lat 15, a dla trzeciego roku tej szkoły lat 16. — Wiek oblicza się z dniem 1 września 1907, — 5. iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. — W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener Neustadt i we Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej, (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimazyum. — Jeżeli zaś chce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok iż ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim i greckim nie będzie zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna Akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym, 2. metrykę chrztu, lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej, 4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności toj nie stwierdza, 5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1906/7, tudzież świadectwa szkolne za cały rok szkolny 1905/6, powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1906/7, ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza, 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna w Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 maja 1907 r.

Prośby wniesione po tym terminie albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1907.

LWkr. 27.830 (2885 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednej pensyi dożywotniej z fundacyi imienia Pietruskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Pensya ta wynosząca dziewięćset (900) koron rocznie, z której to kwoty 700 kor. stanowi ryczałt na utrzymanie, 200 kor. zaś ryczałt czyli pensyę na inne wydatki, jest przeznaczone dla kobiet.

Pensye z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla zubożałych osób, należących do rodzin szlachty polskiej w czasie istnienia Rzeczypospolitej Polskiej nobilitowanych, bez różnicy stanu, a zatem bez różnicy, czy są stanu wolnego, czy też żyją w małżeństwie, które bez własnej winy, wskutek prześladowania losu, w ubóstwo popadły. Pierwszeństwo przed innymi służy krewnym fundatorki ś. p. Michaliny z Ruckich Pietruskiej i jej męża, ś. p. Konstantego Pietruskiego. Tak między nimi, jak i między obcymi pierwszeństwo mają osoby ociemniałe.

W braku krewnych kobiet może być pensya niniejsza nadana krewnemu mężczyźnie.

Wypłata pensyi rozpocznie się od najbliższego miesiąca po jej przyznaniu, jednakowoż nie wcześniej jak od dnia 1 lipca br.

Rozdawnictwo należy do Wydziału kraj. a będzie wykonane po wysłuchaniu zdania kuratora fundacyi, którym jest Wielmożny Stanisław Chojecki, zamieszkały we Lwowie ul. Nabielaka l. 15.

Podania należy wnosić do Wydziału kraj. najpóźniej do dnia 15 maja 1907 i załączyć do nich metrykę chrztu, dowody szlachectwa polskiego i świadectwo ubóstwa, ewentualnie także świadectwo lekarskie, stwierdzające ślepotę, a wreszcie w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa legalne dowody pokrewieństwa z fundatorką lub jej mężem.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1907.

Piotrowski.

L. 693 pr. ex 1907 (2912 1—3)

Konkurs

Celem obsadzenia jednej posady c. k. leśniczego w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiedział, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z zamianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości, języka polskiego i niemieckiego, jak też ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej wnieść należy w drodze przepisanej do końca kwietnia 1907 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

C. k. Namiestnik
jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1907.

L. 2.096/7 (2883 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 84 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia pięciu nowo systemizowanych posad zastępców c. k. prokuratora państwa w VIII. klasie rangi, a to dwóch posad we Lwowie i po jednej posadzie w Kołomyi, Samborze i Stanisławowie, względnie takich posad opróżnić się mogących przy innych prokuratoryach państwa w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, upływa z dniem 26 kwietnia 1907.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1907.

L. 996 ex 1907 (2479 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Zarząd monopolu tytoniowego rozpisuje niniejszem konkurs na jedną posadę nadzorcy uprawy tytoniu w Galicyi.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie ostemplowane i udokumentowane podanie wnieść najdalej do dnia 30 kwietnia 1907 do c. k. Fabryki tytoniu w Monasterzyskach.

Do podania należy dołączyć:

Metrykę urodzenia, świadectwo przynależności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, świadectwo nienagannego prowadzenia się, świadectwo znajomości czytania, pisania i rachowania, wreszcie dowód praktycznych wiadomości przy uprawie tytoniu nabytych.

Pierwszeństwo na powyższą posadę będą mieli absolwenci szkoły rolniczej, z którą połączony jest kurs uprawy tytoniu.

Bliższych warunków udziela c. k. Fabryka tytoniu w Monasterzyskach, ewentualnie c. k. Fabryka tytoniu w Jagielnicy i w Zabłotowie lub c. k. Urząd wykupna liści tytoniowych w Borszczowie.

C. k. Fabryka tytoniu.

Monasterzyska, dnia 26 marca 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 49/7 (5) (2847 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Fedia Kłyma w Roszniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Ciupajła w Roszniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 27marca 1907.

L. cz. A. 251/6 (9) (2872 2—3)

Edykt.

Piotra Maladę ze Skotnik uznano za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem dlań Franciszka Janika ze Skotnik ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, 7 stycznia 1907.

L. cz. P. VI. 345/00 (39) (2929 1—3)

Edykt.

Róża Wechsler ur. Horowitz uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiony Jakób Horowitz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 19 marca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Pr. 420/18 P/7 (2858 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się z dniem 21 maja 1907 godzina 9 rano II. kadencyi Sądów przysięgłych przy sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym sądów przysięgłych Marcina Chorzemskiego, c. k. radcę Dworu, jako prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego: c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga, radców sądu krajowego: Michała Bałtarowicza, Marcelego Fedyńskiego, Atanazego Skobielskiego, Ignacego Kubego, Włodzimierza Rusina i Tytusa Sawczyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 132/7 (1) (2905)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Sandakowi w Stebniku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiat. w Dobromilu przez Leibę Weidmana i Nuchima Felda z Stebnika pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Sandaka ustanawia się pana adw. dr. Tygermana w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Sandaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 11 kwietnia 1907.

L. 42.197/R. D. (2879 2—3)

Ustanowienie

jezdnego pocztowego za czas od 1 kwietnia 1907 do 30 września 1907.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę			
	ekstrapocztą		pocztą zwyczajną	
	kor.	hal.	kor.	hal.
Żółkiew	1	97	1	64
Czortków, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Tarnopol, Złoczów	2	03	1	69
Lwów, Sanok, Stanisławów, Tarnów	2	08	1	73
Brzeżany, Kołomyja, Kraków, Stryj	2	12	1	77
Nowy Sącz, Wadowice	2	18	1	82

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. 47321.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 kwietnia 1907 l. 13181/1806 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo rolnictwa wprowadzania świń z powiatu sądowego Jád, łącznie z miastem Beszterce (komitat Besztercze-Naszód) na Węgrzech, do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Dalej na podstawie zarządzenia, wydanego przez c. k. Starostwo w Ungarisch-Brod z powodu panującego pomoru świń, zakakazane jest wprowadzanie świń z granicznego powiatu sądowego Vágujhely (komitat Nyitra) na Węgrzech, do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, nawiązując do rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 4. kwietnia 1907 l. 12342/1696, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 6. kwietnia 1907 l. 44191 (Gazeta Lwowska z 9. kwietnia 1907 Nr. 80).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. kwietnia 1907.

L. cz. C. 31/7 (1) (2907)

Edykt.

Przeciw Parasce z Szypskich Garberowej z Mochnaczki niżniej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Domicelę z Garberów Kopyściańską pozew o 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 kwietnia 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Paraski z Szypskich Garberowej ustanawia się pana Wania Rewaka w Mochnaczce niżniej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paraskę z Szypskich Garberową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 7 marca 1907.

L. cz. C. II. 60/7 (2) (2930 1—3)

Edykt.

Przeciw Maksymowi Kwaśnica z Uciszkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Annę Szlązak i tow. pozew o ojcostwo i alimentacye.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 maja 1907.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Kwaśnicy ustanawia się pana adw. dra Mittelmanna w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma Kwaśnicę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. Cw. 720/7 (2). (2894)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Krasickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Simchego Abenda handlującego w Pruchniku pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowych 167 kor. i 120 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Stanisława Krasickiego kuratorem dr. Doliński adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 29 marca 1907.

G. Z. Cw. IV. 4574/6 (1) (2890)

Edikt.

Wieder Elias Aron Mandel, dessen Aufenthalt unbekant ist, wurde bei dem k. k. Landes als Handelsgericht in Lemberg von 23 December 1906 wegen 223 kro. 50 h., eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde dem Beklagten die Zahlung dieser Wechselsumme oder die Einbrigung seiner Einwendung bis 3 Tagen aufgetragen.

Zur Wahrung der Rechte des Beklagten wird Hr. dr. Leon Pawęcki Advokat in Lemberg zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Landes als Handels-Gericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 23 December 1906.

L. cz. C. II. 122/7 (1) (2909)

Edykt.

Przeciw Mironowi Chowałko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Ołeksę, Romana i Iwana Chowałków pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 238 gminy Mużyłów przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 kwietnia 1907 godzina 9 rano, sala rozpraw Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Mirona Chowałko ustanawia się pana dr. A. Finkla w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mirona Chowałko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 27 marca 1907.

L. cz. C. II. 161/7 (1) (2928)

Przeciw Władysławowi Ciskowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Helenę Lasotową pozew o oddanie stodoły zpn.

Na podstawie pozwu tegoż wyznaczono rozprawę na dzień 17 kwietnia 1907 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Władysława Ciska ustawia się pana Szymana Litwę w Swilczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. C. I. 87/7 (1) (2904)

Edykt.

Przeciw Franciszce Haduch, Wojciechowi Haduch i Katarzynie Haduch, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Szulima Metzgera pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 228 gm. Posada nowomiejska objętej zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 kwietnia 1907 godz. 9 rano do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Franciszki Wojciecha i Katarzyny Haduchów ustanawia się pana dr. Hawliczka, adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 8 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 89/7 (1) (2910)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi i Helenie Koniecznym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez małol. Marcina i Tomasza Osików i spól. w Cichawce, pozew o uznanie własności parcel i t. d. zpn.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 16 kwietnia 1907 o godzinie 8 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Tomasza i Heleny Koniecznych kuratorem p. Jan Bonczyrz z Cichawki, będzie ich zastępywał tak długo, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 2 kwietnia 1907.

Spadki.

L. cz. A. 100 i 101/7 (4) (2794 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 13 lutego 1881 zmarł Jan a dnia 30 września 1886 zmarła Marya Daćków w Skałacie.

Do spadku powołany jest syn jej Stefan Daćków, którego pobyt jest nieznany.

Wzywa się go więc, ażeby do roku wniósł swe oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony z jego kuratorem Prokopem Daćków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 17 marca 1907.

L. cz. A. 57/7 (20) (2813 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia, że w dniu 7 grudnia 1906 w Brodach zmarł Efroim Sucharczuk vel Kokisz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Kisiel Katz z Łopatyna kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. A. 50/7 (9) (2710 3—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że dnia 28 stycznia 1907 w Dobrowlanach zmarł Iwan Andruniów, pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli, w w którem ustanowił dziedzicami Maksyma, Julię, Maryę, Fruzię, Kaśkę, Melanię i Paraszkę Andruniowych.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maksyma Andruniowa, syna zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Onichrem Szwadczakiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, dnia 14 marca 1907.

L. cz. A. 353/6 (2871 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Piotra Zakutyńskiego, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Paźce Zakutyńskiej, zmarłej we Lwowie, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dr. Pawlikowskim z Rohatyna.

Rohatyn, 7 października 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/7 (1) (2696 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Juliusza i Bronisławy Sternów wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki oszczędnościowej Kasy oszczędności m. Przemyśla z daty Przemyśl 4-go września 1906, Nr. 52.782 na imię Bronisławy Stern w Chyrowie opiewającej, na którą kwota 3000 kor. złożona została, a której stan po doliczeniu odsetek do 31 grudnia 1906 włącznie, kwotę 3026 kor. 67 hal. z 1 stycznia 1907 wynosi.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 19 marca 1907.

L. cz. T. 8/7 (1) (2856 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Gabryela Kosteckiego występującego imieniem nielet. syna Kazimierza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu mościskiego Nr. 2264 wystawionej na imię Kazimierza Kosteckiego 13 sierpnia 1901 z wkładką 100 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszeni w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 23 marca 1907.

L. cz. Nc. IV. 36/7 (3) (2806 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Dominika Dellmanna sekretarza powiatowego przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie, wdraża siępostępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 1 lutego 1904 l. 903 potwierdzającego otrzymanie przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w zastaw dwu polic życiowych Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 38685 i 85149 na ubezpieczony łączny kapitał 3000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I., Oddział IV.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. T. 13/7 (3) (2857 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Iwana Kawaka, rolnika z Wołczyńca wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 2631 na imię Iwana Kawaka, a na kwotę 87 kor. 79 hat. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. Nc. I. 2/7 (3) (2903 1—3)

Obwieszczenie.

Na wniosek Matyldy Harlenderowej i Juliana Harlendera z Drohobycza, wdraża się postępowanie amortyzacyjne blankietu wekslowego wystawionego in blanco opatrzonego jedynie podpisami Matyldy Harlenderowej i Juliana Harlendera.

Blankiet ten wekslowy na kwotę 600 do 900 kor. wnioskodawcy prawdopodobnie zgubili. Wzywa się posiadacza tego blankietu, by najpóźniej do roku wystąpili z ewentualnemi prawami wynikającemi z tego weksla, gdyż w przeciwnym razie weksel ten zostanie pozbawiony wszelkiego znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 25 marca 1907.

L. cz. T. 8/7 (1) (2724 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Samuela Königa, kupca w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: „ . . . den . . . 19 . . Für K. 600 den 20 Jänner 1907 zahlen . . . gegen diesen . . Wechsel an die Ordre . . die Summe von Kronen Sechshundert den Wert . . und stellen ihn auf Rechnung . . . Bericht“ Herrn Prokop Rybczuk u. Frau Marie Rybczuk in Stanislau Samuel König m. p. Golde König m. p., Prokop Rybczuk m. p., Maria Rybczuk m. p.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. T. 10/7 (1) (2886 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem władzy rządowej czuwającej nad fundacyami wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej zagubionej obligacyi propinacyjnej ser. E. Nr. 12873 na 200 kor. opiewającej na rzecz nieukonstytuowanej fundacyi mszalnej im. Mikołajaj Marmorowicza przy gr. kat. cerkwi w Czołhanach zawinkulowanej.

Posiadacza powyższej obligacyi wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 lutego 1907.

L. cz. T. 6/7 (2) (2723 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Toni Bernstein, prywatyzującej w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Stanisławowie, a mianowicie:

1) książeczki Nr. 3182 na imię Leo Halperna wystawionej na kwotę 1358 kor. 45 hal. opiewającej;

2) książeczki Nr. 3261 na imię Leo Eliassohn wystawionej na kwotę 296 kor. 21 hal. opiewającej;

3) książeczki Nr. 3244 na imię Nelly Schur wystawionej na kwotę 836 kor. 94 hal. opiewającej i

4) książeczki Nr. 3275 na imię Maxa Schur wystawionej na kwotę 514 kor. 45 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. T. 28/7 (1) (2717 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Filii wiedeńskiego Banku związkowego we Lwowie ul. Jagiellońska l. 3 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej osnowy:

„Lemberg. den 23 August 1906 für K. 156·93 Am 30 November 1906 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen einhundert fünfzig sechs 93/100 den Wert in Waren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Frau Reisel Zuckermann, Uhnów Josef Salamon Karl. Reisel Zuckermann Uhnów (in dorso) Josef Salamon Karl. An die Ordre d. H. Dawid Taustein, Rawa ruska Wert zum Incasso Lemberg, den 20/XI. Wiener Bank-Verein Filiale Lemberg“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 marca 1907.

L. cz. T. 14/7 (2) (2805 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Juliusza Rosenwiesena, właściciela dóbr we Lwowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dnia 31 grudnia 1905 zapadłych kuponów z 56-letnich listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie:

1) kupon na 200 kor. z listu zastawnego S. II. Nr. 8891 opiewającego na 10.000 koron;

2) kupon na 200 kor. z listu zastawnego S. II. Nr. 2541, opiewającego na 10.000 kor.;

3) kupon na 200 kor. z listu zastawnego S. II. Nr. 1537 opiewającego na 10.000 kor.;

4) kupon na 4 kor. z listu zastawnego S. V. Nr. 35.799 opiewającego na 200 kor.;

5) kupon na 4 kor. z listu zastawnego S. V. Nr. 7256 opiewającego na 200 kor.;

6) kupon na 4 kor. z listu zastawnego S. V. Nr. 36.246 opiewającego na 200 kor.;

7) kupon na 4 kor. z listu zastawnego S. V. Nr. 17.648 opiewającego na 200 kor.;

8) kupon na 4 kor. z listu zastawnego S. V. Nr. 20.855 opiewającego na 200 kor.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 marca 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 116 Stow. I. 380/1 (2606)
Protokołowanie firmy.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę:

„Spółka oszczędności i pożyczek w Kolędzianach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Kolędziany, 9 grudnia 1906.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

1. Dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

2. przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności;

3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Okręg spółki stanowią gminy: Kolędziany i Dawidkowce.

Zarząd składa się z 5 członków, a to: z Mieczysława Łozińskiego, kierownika szkoły w Kolędzianach, jako przewodniczącego; Piotra Romanowicza, rolnika w Kolędzianach, jako zastępcy przewodniczącego; Jana Soczyńskiego, kierownika szkoły w Dawidkowcach, Gabryela Sołoszynki, naczelnika gminy w Kolędzianach i Dmytra Zabijaka, rolnika w Kolędzianach jako członków.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie.

Ogłoszenia stowarzyszenia winne być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę, a w wypadkach §§ 17, 30 i 36 statutu przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 27 lutego 1907.

L. cz. Firm. 139/7 Stow. I. 354 (2605)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Związek dla przemysłowego kredytu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“; po niemiecku: „Verband für Gewerbecredit registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem 26 stycznia 1907 uchwalono zmianę § 20 statutu, który odtąd opiewać będzie „Die Direktion besteht aus vier (4) Direktoren, welche von Generalversammlung aus der Zahl der Genossenschafter auf drei Jahre gewählt werden und nach Ablauf der Wahlperiode wieder gewählt werden können. Das in der Generalversammlung, in welcher sie gewählt wurden, aufgenommene Protokoll dient zu ihrer Legitimation. Die Direktionssitzungen haben unter Vorsitz des Präses des Aufsichtsrates stattzufinden und dirimirt der Präses bei Stimmengleichheit“, oraz § 34 statutu, który zmieniony został o tyle, że do powzięcia uchwał na walnem zgromadzeniu wystarcza $^1/_8$ (jedna ósma) część wszystkich członków, inne postanowienia § 34 zostają jak dotychczas w mocy, zmiana odnosi się zatem tylko do słowa „vierten“ w miejsce którego przychodzi słowo „achten“.

Członek dyrekcyi dr. Joachim Mindes zrezygnował.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 26 stycznia 1907 wybrano na podstawie zmienionego już § 20 statutu dyrektorem p. Abrahama Dogilewskiego i Leibę Diamandsteina, kupców w Drohobyczu na przeciąg dwóch lat.

Data wpisu: 18 marca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 16 marca 1907.

L. cz. Firm. 301 Stow. III. 128 (2654)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Łapanów.

Brzmienie firmy: „Spółka rolnicza w Łapanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 11 stycznia 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne spieniężanie produktów rolniczych wytwarzanych we własnych gospodarstwach członków, jakoteż wspólne nabywanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia gospodarstwa rolnego, przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Zarząd składa się z trzech członków a to z przewodniczącego jego zastępcy i sekretarza.

Zarząd ten stanowią: Piotr Ziołkowski kupiec i burmistrz w Łapanowie jako przewodniczący, Stanisław Zdebski rolnik w Kobylcu jako zastępca przewodniczącego i Stanisław Markiewicz nauczyciel w Łapanowie jako sekretarz zarządu.

Podpis firmy (F. Z.) Pod nazwą firmy przez kogokolwiek wypisaną lub wydrukowaną podpisze zawsze dwóch których kolwiek członków zarządu.

Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie uznanej potrzeby także w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 2 (dwie) korony. Jeden członek może mieć dowolną ilość udziałów.

Odpowiedzialność za zobowiązania spółki w obec osób trzecich aż do dziesięciokrotnej kwoty deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 28 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 27 marca 1907.

L. cz. Firm. 200 Rg. A. I/36 (2732)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego od dział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Samuel Messer“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel obuwia.

Właściciel: (I) Samuel Messer kupiec w Krakowie Rynek.

Dzień wpisu: 10 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków. dnia 8 marca 1907.

L. cz. Firm. 154 Stow. I. 87/67 (2770)
Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Husiatynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu powyższego Towarzystwa w dniu 29 stycznia 1907 odbytem, wybrano na nowe trzechlecie w miejsce ustępujących członków Dyrekcyi Czesława Świrskiego i Aleksandra Zglinnickiego, ponownie Czesława Świrskiego na dyrektora-likwidatora i zastępcę przewodniczącego Dyrekcyi, a Aleksandra Zglinnickiego ponownie na dyrektora likwidatora, zaś w miejsce ks. Ludwika Rysia wybrano na nowe trzechlecie Stanisława Kaweckiego sekretarza rady powiatowej w Husiatynie na zastępcę dyrektora-buchaltera.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 27 lutego 1907.

L. cz. Firm. 357/6 Stow. I./281 (1939)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Sąsiadowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sąsiadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Na podstawie § 16 statutu Klemens Pietruszka zastępca przełożonego zarządu i pp.: Stanisław Malejki, Jan Szczepuła i Józef Synówka, zaś p. Karol Twaróg, przełożony zarządu zmarł.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniach 24 maja i 29 września 1906 wybrani ponownie pp.: Klemens Pietruszka zastępcą przełożonego zarządu, zaś Stanisław Malejki, Jan Szczepuła i Józef Synówka, członkami zarządu, a w miejsce ś. p. Karola Twaróg wybrany został przełożonym zarządu p. Karol Huchro, kierownik szkoły w Sąsiadowicach.

Data wpisu: 17 grupnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, 14 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 248 Rg. A. I. 37 (2733)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Salo Freund“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem.

Właściciel (I) Salo Freund w Krakowie.

Dzień wpisu: 15 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 14 marca 1907.

L. cz. Firm. 132 pojed. XVII 2/76 (2892)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Antoni Ziembiński“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo hotelowe.

Dzień wpisu: 17 lutego 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. Firm. 152/7 stow. IV. 275 (2736)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 18 marca 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa żyrowego i kredytowego w Mościskach, stow. zarejestr. z ogr. poręką 20 stycznia 1907 odbytem uchwalono zmianę §§ 14, 15, 17, 19, 35 i 46 statutu.

Przemyśl, dnia 1 kwietnia 1907.

Doniesienia prywatne.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

KUDOWA miejsce kąpielowe.
Pow. rej. Wrocław. Stacya kolejowa Kudowa lub Nachod 400 m. ponad poziomem morza.
Sezon od 1 maja do października.
Źródła żelazisto-arsenowe przeciw chorobom serca, krwi, nerwów i kobiecym. Źródła litowe przeciw reumatyzmowi, cierpieniom nerek i pęcherza. Naturalne kąpiele kwasorodowe i błotniste. Nowo wybudowany hotel kuracyjny, teatr i sale koncertowe, zakład dla wodnej, elektrycznej i świetlnej terapii. Instytut medyczno-mechaniczny. Wysyłka wód cały rok.
Prospekty gratis przez biuro **Rudolf Mosse, biuro podróży i Dyrekcyę Zakładów.**

Towarzystwo kredytowe „POMOC" w Zaleszczykach.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego „POMOC" w Zaleszczykach,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się

dnia 25 kwietnia 1907 o godzinie 12 w południe

w lokalu własnym z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności za r. 1906
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1906.
3. Rozdział zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru do Dyrekcyi.
5. Uzupełnienie Rady Nadzorczej.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1907.
7. Wnioski członków.

Zaleszczyki, dnia 12 kwietnia 1907.

Kazimierz Reiter
zastępca prezesa.

Józef Jankiewicz
sekretarz.

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco.
Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe
uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**
Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.
Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.
Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.
Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).
Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.
W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

August Löw i Sp.

Lwów, ul. Kołłątaja l. 6.

Biuro techniczne i zakład instalacyjny

projektuje i wykonuje: Wodociągi, ogrzewanie centralne, oświetlenie gazowe i elektryczne, łazienki, klozety, telefony i t. p. **Kosztorysy bezpłatnie.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nowość! Łóżko reklamowe z materacem, poduszką, kocykiem i 2 prześcieradłami za 30 kor. tylko w składzie mebli i pościeli J. Schustera i K. Toczyskiego Lwów, Trzeciego Maja 5.

Kupuję kabzle z flaszek każdą ilość za dobrą cenę **Maryan Bendl**, zakład blacharski, Sykstuska 14, Lwów.

---

500 koron

i więcej dam temu, kto wystara się mi o przyjęcie do korpusu straży skarbowej, listy proszę nadsyłać do biura ogłoszeń Sokołowskiego Pasaż Hausmana 9, Lwów, pod „500 koron i więcej".

Zarząd
pasieki A. Kraińskiego
w Jezierzanach k. Czortkowa

wysyła w pięciokilowych blaszankach wszystko opłatnie, prawdziwy lipcowy miód w cenie 6 kor. 50 hal. a wyborny miód lipcowy w cenie 7 kor. — Wysyła również miody pitne, odszczególnione na kilku wystawach, a to: stołowy, kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w pięciokilowych blaszankach 6 kor. 80 hal.

Cenniki na żądanie franko.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya na całość.

52 własnych wozów meblowych patentów

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 24
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 4018.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong złoty majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Jaja wylęgowe

Kur Zielononóżek, uszlachetnionych krajowych wyborowych tuzin K. 1·50, setka K 10·—. Kaczek Peking sztuka 20 hal., olbrzymich indyków Mamut 50 hal. Króliki olbrzymy belgijskie. Gołębie Garłacze, Listonosze.

Lwów, Łyczakowska rogatka 154, Veltzé.

Cierpiący na epilepsyę!

Zakład leczniczy w miejscu kąpielowym Balf

koło Ödenburga, **2 godziny oddalony od Wiednia**, zezwolone **uchwałą król. węg. Ministerstwa spraw wewnętrznych do l. 56.445/1903**, miejsce na 250 chorych obojga płci. Przyjmowanie chorych następuje w dwóch oddziałach z wikt. a mianowicie: **I. klasa 1600 koron, II. klasa 1000 koron rocznie**, za którą to cenę chorzy **otrzymują kompletny wikt**, pielęgnacyę lekarską i kąpiele. Opatrywaniem i doglądaniem chorych zajmują się zakonnice św. Franciszka. Bliższych wiadomości udziela **dyrekcya miejsca kąpielowego BALF** lub właściciel **Dr. Stefan Wosinski**, poczta, stacya kolejowa i telegraficzna w miejscu.

Elektryczna palarnia

KAWY

Leonarda Soleckiego
we Lwowie, ul. Batorego 2

poleca

Wyborne mieszanki KAW codziennie świeżo palonych

1 kg.	Mokaya	Nr. 1	zł.	2·80
1 „	„	„ 2	„	2·40
1 „	„	„ 3	„	2·—
1 „	„	„ 4	„	1·60

Wszystkie powyższe mieszanki kawy wybrane są z najszlachetniejszych gatunków, odznaczają się znakomitym smakiem i zapachem, oraz wydatnością, przez co zalecają się jako najlepsze i najtańsze w użyciu.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodziankl, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie obronlczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Rudkera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redlicha i Wiszniewskiego.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

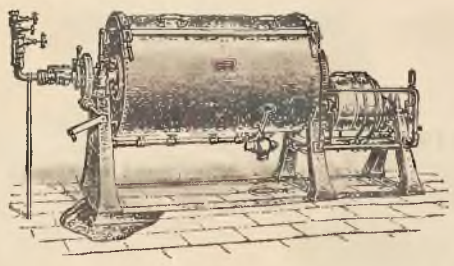

Oszczędność na pieniądzach i czasie!

Pranie bielizny w domu, to największy kłopot i ambaras, a w dodatku obecnie **niepotrzebny**, skoro otwartą została

Pierwsza galicyjska pralnia parowa
inżyniera Antoniego R. Fleischla
Zakład dla chemicznego czyszczenia i apretury we Lwowie, ul. św. Marcina l. 30. (Telefon 154.)

Fachowe obchodzenie się przez wprawny personal — najlepsze mydło i soda — najmodniejsze maszynowe urządzenie **wykluczają wszelkie niszczenie bielizny.** — Parowa maszyna do prania i gotowania bielizny jest zarazem najlepszym aparatem desinfekcyjnym. Największa Hygiena. PRALNIA urządzona jest **po europejsku i na wielką skalę.** — Wykonuje także wszelkie w zakres jej wchodzące prace dla całego garnizonu wojskowego w Galicyi.

Prawnie chroniony! **Każde naśladownictwo będzie karnie ścigane.**

Jedynie prawdziwym jest tylko

balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochronną zakonnicy. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo specyalna wielka flaszka z patentowanym zamknięciem kor. **5.**

Thierry'ego maść centyfoliowa

przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom etc. 2 słoiki K **3·60.**
Wysyłka tylko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Te dwa środki domowe są znane ogólnie jako najlepsze i niezrównane.

Zamówienia adresować:

Aptekarz A. Thierry, Pregrada
koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Składy we wszystkich prawie aptekach. — Broszury z tysiącami oryginalnych podziękowań gratis i franko.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1907 r. w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1906.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1906.
3. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1906.
4. Wybór jednego członka do Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mającego.
5. Wnioski członków.

Sanok, dnia 11 kwietnia 1907.

Pinkas Englard,
Prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kupieckie kredytowe dla handlu i przemysłu
Stow. zarej. z ogran. poręką w PRZEMYŚLU
zaprasza P. T. członków Towarzystwa na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

w niedzielę dnia 28 kwietnia 1907

o godzinie 8 wieczorem w lokalu Plac na Bramie l. 10, I. piętro, z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór uzupełniający 2 członków Dyrekcyi.
2. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
3. Zmiana § 5 statutu.
4. Wnioski członków.

Przemyśl, dnia 11 kwietnia 1907.

Dyrekcya.

UWAGA: W razie braku wymaganego kompletu, zgromadzenie odbędzie się w myśl § 50 dnia 29 kwietnia o godzinie 8 wieczorem w wyżej wspomnianym lokalu.

A. ZIGMANN
rytownik
Lwów, ul. Sykstuska 14,

wykonuje najtaniej różne stampilie kauczukowe i metalowe, tablice lane cynkowe i mosiężne grawirowane, oraz wszelkie grawury na różnych metalach. Skład drukarń kauczukowych »PERFEKT« oraz farb w rozmaitych kolorach do stampil.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia jak najrychlej.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

KURYER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich